

# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wyhodzi — z wyjątkiem świąt i świąt kościelnych — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breitau 1) nr. 5842.

**PRZEDEPŁATA:** na miesiąc (w okresie wojny) mia. 1.00 kwart. 3.00 mk.  
w Poznaniu (z odnośnieniem do domu) " 1.20 " 3.60 "  
na pocztach krajowych niemieckich " 1.20 " 3.60 "  
w Niemc. i Austro-Węg. pod opłata " 1.85 " 5.55 "  
zagranicą pod czeska " 2.50 " 7.50 "  
na pocście polowe " 1.00 " 4.80 "  
Numer pojedynczy 10 fen.

**OGŁOSZENIA:** zwykłe za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiolamowej — 20 fenów.  
reklamowe za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie ośmiolamowej — 40 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 149.

Poznań, czwartek dnia 5-go lipca 1917.

Rok XII.

Poznań, dnia 4. lipca 1917.

## Polacy, Słowianie i Niemcy w Austrii.

### Dekret amnestacyjny cesarza Karola.

Mniej obyty ze stosunkami austriackimi czytelnik zdziwi się może z powodu nomenklatury, rozróżniającej Polaków i Słowian w życiu politycznym Austrii. Ale stosunki polityczne i historia ostatnich dziesięciu lat pociągły istotnie ostrą linię oddzielającą Polaków i resztę stronnictw słowiańskich jako dwa odrębne obozy polityczne. Koło Polaków w Wiedniu unikało wiązania się z imię jakiegokolwiek hasła słowiańskich z partiami słowiańskimi, prowadzonymi przez Czechów i zawsze pilnie dbało o zachowanie zupełnej niezależności swej polityki zarówno w stosunku do Niemców jak w stosunku do Słowian. Ta zasadnicza linia polityczna była niewątpliwie słuszną i racjonalną. W praktyce jednak Koło wiedeńskie powodując się nieraz przesadzoną uległością wobec interesów państwa, tak jak je pojmowali Niemcy, szło często na rękę widokom polityki niemiecko-austriackiej tam, gdzie to nie było potrzebem, i oddalało się coraz bardziej od grup słowiańskich, przeocząc, że ważne interesy nakazywałyby solidarne postępowanie w wielu wypadkach. Dlatego też stosunki między Kołem a obozem słowiańskim były zwykle nader chłodne. Nie szukano porozumienia, a wskutek tego na tle wzajemnej animozji i wzajemnego niedowierzania często rodziły się zatargi i przeciwieństwa. Zysk z tego odnosili, rzecz oczywista, przede wszystkim Niemcy, którzy zresztą jedynych przeciwko drugim wygrywali i kosztem obu stron rządzili się w Austrii według własnego upodobania.

Gdy teraz, po blisko trzech latach wojny, otwarto podwoje gmachu Rady Państwa, sytuacja zupełnie zmieniona przedstawia oblicze. Polacy i Słowianie, a szczególnie Czesi, zbliżyli się do siebie, a raczej zbliżyła ich wspólna niedola wojenna, tak że znaleźli się oni niejako na jednej platformie obronnej przed atakami i oskarżeniami Niemców. Wojna podsycała mianowicie apetyty żywiołów wszechniemieckich w Austrii do niemożliwości. Opętani szowinizmem rozpalonym przez wypadki wojenne poczuli się już wszechniemcami jedynymi panami monarchii i torowali sobie drogę do uchwycenia takiej władzy w swoje ręce, która by narody nie-niemieckie zdała na ich łaskę i niełaskę. Plan ten, przewidujący, jak wiadomo, wyeliminowanie Polaków z Parlamentu przez akt, wyodrębniający Galicję, oraz zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego nie udał się. Rozgoryczeni tem niepowodzeniem radykalowie niemieccy zaczęli z trybuny parlamentarnej oskarżać Polaków i Czechów jako wrogów państwa, dopuszczając się przeto namiętnych zarzutów przeciwko ludności tak czeskiej jak polskiej z powodu zachowania się jej podczas pierwszych miesięcy wojny. Głównym celem tych ataków były bez wątpienia Czesi, którym wprost generalną niejako zarzucono zdradę stanu na podstawie niektórych wypadków przejścia oficerów lub żołnierzy czeskich na stronę rosyjską. Polakom żadną miarą czegoś podobnego nie można było podsunąć, ale mimo to zawiści szowinistyczna nie cofnęła się przed oskarżeniem także ludności polskiej o wrogie zachowanie się wobec armii, biorąc asumpt do tego nie z innych źródeł jak z wyroków sądów wojennych, które ferowano w Galicji z zastraszającą gorliwością w podnieceniu pierwszych wrażeń wojennych, które jednak wymagają aż nadto niedokonanego dotąd obiektywnego zbadania. Okrzyk posła Heinego w Izbie posłów, że „za mało wieszano w Galicji” brzmiał jeszcze ciągle złowrogim echem w uszach polskich. W bardziej kulturalnej wiedeńskiej Izbie Panów okrzyk taki nie padł, ale przecież i tam książę Auersperg i generał-pulkownik Dankl wystąpili z krzywdzącymi oskarżeniami przeciwko Polakom i zmusili polskich mówców do obrony, w której z gorzka otwartością poru-

zyli sprawy obchodzenia się z ludnością polską, niegodne dotychczasowego stosunku Polaków do Austrii. I znów przedstawiciele polscy Biliński, Korytowski i ks. arcybiskup Teodorowicz, chcąc nie chcąc, w jednym musieli stanąć szeregu z reprezentantami Czechów radcą Gollem i b. ministrem Forsztem, którzy energicznie stanęli w obronie swego narodu. I jak Niemiec uczciwy bar. Diller pospieszył w sukurs Polakom przeciwko zarzutom Dankla, tak inny Niemiec, prof. Lammasch nie wahał się wystąpić przeciwko bezmiernym atakom hrabiego Thun Salma, który cały naród czeski w czambuł pojępiał jako zdradźców stanu.

Ale oto w tę rozgorączkowaną atmosferę zawiści i oskarżeń pada wielki akt amnestii wydany przez cesarza Karola. Wszelkie kary zawieszono nad osobami cywilnymi za zdradę stanu, za obrażenie majestatu, za opór zbrojny, powstanie itd. mają być darowane, wszelkie procesy ubite. Tysiącom Czechów z Kramarzem na czele dekret ten przywraca honor i wolność. Jest to rzeczywiście rzadki akt mądrości i wielkoduszności w dziejach państwa, akt, który dowodzi, że cesarz Karol daleko stoi od owych nieprzejednanych i zaślepionych szowinistów w rodzaju hr. Thun-Salma lub krwiożerczego Heinego. Amnestja cesarska rzuca jasną smugę na ciemne dotąd i poplątane drogi przyszłości Austrii. Tu objawia się duch pojednania i wyrozumienia, który jedynie może stać się podstawą odrodzenia monarchii austriackiej w nowych, żywotnych formach.

Książę Fürstenberg i ks. arcybiskup Teodorowicz. Z Wiednia donoszą: Ze zdziwieniem przyjęto w Izbie posłów oraz w znacznej części prasy wiedeńskiej wiadomość, że ks. Fürstenberg, który przewodniczył obradom udzielił nagany ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi i uważał za wskazane odeprzeć zwroty mowy Arcypasterza, rzekomo obrażające Niemców.

Najlepszym komentarzem do zapatrywania się kół niemieckich na to postępowanie jest artykuł socj. „Arbeiter Ztg.” w tej sprawie, która pisze:

Uważamy za rzecz nieprawdopodobną, a-b. ks. Fürstenberg, przewodnicząc, mógł być wejrzyć w stenograficzny protokół mowy, który nie był jeszcze wcale gotów. Wobec tego przywołanie do porządku odnieść należy do jakiegoś spisku osobistości wiernokonstytucyjnych. Powtórzyliśmy dokładnie mowę arcybiskupa, niema w niej ani słowa do wytknięcia przez prezydenta. To też rzeczywiście dziwny ten przewodniczący nie był w stanie oznaczyć jakiegos nieparlamentarnego zwrotu w mowie; a dotknęły go tylko ton mowy i ogólny nastrój. W tym wypadku jednak miał prawo zabrać głos przeciw tej mowie i wypowiedzieć swe poglądy jako mowca w dyskusji, ale jako przewodniczący nie miał prawa do tego rodzaju postępowania. Okazała się tu w całej pełni jego niezdarność parlamentarna, gdyż nie rozumie on, że przewodniczący nie może występować jako członek stronnictwa. Ujemne wrażenie musiało sprawić jeszcze i to, że niewłaściwe wystąpienie prezydenta przyjęto w pewnej części Izby oklaskami, zamiast ogólnie je potępić.

Rada przyboczna Parlamentu dla wyżywienia ludności przyjęła następującą rezolucję: Rada przyboczna zechce uchwalić, by zawezwano p. prezydenta Urzędu żywnościowego, ażeby postarał się o zwiększoną produkcję węgla i przyspieszone stworzenie i przeprowadzenie jedynolitego planu dostarczania i podziału węgla, dalej, by 1. zapewnił dostateczne zaopatrywanie w węgiel miejskim gazowniami i elektrowniami i temsamem przedewszystkiem ludności gaz do gotowania;

2. by centralom elektrycznym, młynom i zakładom, produkującym środki żywnościowe, przedsiębiorstwom rolniczym i kuźniom większym dostarczano na czas węgla w ilościach dostatecznych;

3. by dostarczono dostatecznych ilości węgla dla domowego użytku przy odpowiednim powszechnem wydzielaniu racji.

Żądanie demokratyzacji Prus i Niemiec. W gazetach berlińskich pojawiło się następujące oświadczenie:

Wielka walka, którą naród niemiecki toczy, jeszcze się nie zakończyła. Niżej podpisani dotąd przeważnie sądzili, że cesarskie przyrzeczenie wielkanocne celem uniknięcia twardej walki wewnętrznych w porozumieniu z żywiołami zachowawczymi przeprowadzić trzeba. Lecz opór z tej strony się ujawniający jest tak silny, że wątpić należy, czy przyrzeczenie wielkanocne po zawarciu pokoju

wogóle w całej pełni zostanie urzeczywistnione.

Wątpliwość taka jest dziś nieznosna. Chcąc naród niemiecki utwierdzić w ufności, do której on ma prawo, należy niezwłocznie przystąpić do dzieła. Żądanie dnia przeto podajemy do ogólnej wiadomości: Rząd winien Sejmowi niezwłocznie przedłożyć reformę wyborczą, która nie tylko ogólna, bezpośrednia i tajna, ale także i równe prawo wyborcze zapewni; nadto rząd powinien wogóle zadedykować ufaniu, do jakiego naród niemiecki ma prawo.

30. lipca 1917.  
Profesor Hans Delbrück, nadburmistrz Dominicus, profesor Emil Fischer, rzeczywisty radca rządowy profesor Fryderyk Meinecke, ambasador poszłuszbowy hr. Monts, profesor Walter Nernst, Dr. Paweł Rohrbach, Dr. Fryderyk Thimme, profesor Ernest Troeltsch.

Podpisani należą bez wątpienia do wybitnych bardzo mężów niemieckich, i to bynajmniej nie radykalnego kierunku.

Zjazd socjalistów zachodniopruskich, pierwszy podczas wojny, odbył się w tych dniach w Gdańsku. Towarzysz Geehl z Gdańska referował o działalności w ostatnich trzech latach, towarzyszy Reeck z Gdańska referował o prasie a towarzyszy Bartel z Gdańska wygłosił dłuższy wykład o położeniu politycznym. Kierownictwo partii wniosło rezolucję, wyrażającą zaufanie socjalno-demokratycznej frakcji parlamentarnej, i wzywającą ją do występowania i nadal w obronie kraju. Towarzysze z Elbląga przedłożyli przeciwrezolucję, piętnującą bierne stanowisko rządu wobec aneksjonistów; z tego powodu frakcja socjalno-demokratyczna w Parlamencie powinna nie uchylać przyszłych kredytów wojennych. Dozwoła do dłuższej i ożywionej dyskusji. Głosowanie wykazało przyjęcie rezolucji kierownictwa partii. (sw.)

„Frankfurter Ztg.” pod cenzurą prewencyjną. Ostatnie dwa numery „Frankf. Ztg.” przyniosły ciekawe oświadczenia od Redakcji. Pierwszy zawiera tylko same depesze bez artykułów, a redakcja zamieściła następujący komunikat:

„Z powodów, które nie nadają się do ogłoszenia, nie możemy niniejszego numeru wydać w zwykłej formie.”

Następnego dnia umieściła „Frankf. Ztg.” drugie oświadczenie, które daje wiele do myślenia, a mianowicie:

„Z powodów, które jak wczoraj zaznaczyliśmy, nie nadają się do opublikowania, jesteśmy zmuszeni część polityczną podawać na przyszłość bez wypowiedzania naszych poglądów.”

## Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Kongres Rad w kwestii narodowościowej. Petersburg, 1. VII. (WTB). Kongres Rad z całej Rosji przyjął rezolucję o kwestii narodowościowej w Rosji. Rezolucja oświadcza, że kwestja ta należy jedynie przed zgromadzenie konstytucyjne, że atoli rząd niebawem ogłosił ma tymczasowe ustawy, uznając, że wszystkie zamieszkałe w Rosji narodowości mają prawo rozporządzać swą przyszłością polityczną i organizować ją według własnej woli. Ustawy te mają przyznać wszystkim językom równe prawa, przyczem jednakże zastrzeżono się językowi rosyjskiemu miejsce oficjalne.

Plany finansowe ministra skarbowości. Berno, 3. VII. (WTB). Prasa parwiska donosi z Petersburga: Minister finansów Szyn-garew zamierza dokonać dokładnej inwentury własności państwowej w lasach, ziemi, kopalniach, kamieniołomach, kolejach, kanałach i gmachach publicznych. Rząd rosyjski musi szukać nowych źródeł, by pokryć olbrzymie wydatki bieżące i podnieść kredyt rosyjski za granicą.

Rząd Tymcz. a ukraińcy. Petersburg, 3. VII. (WTB). Pismo petersburskie donosi, że Rząd Tymcz. w nocy na czwartek obszernie omawiał problem ukraiński i jednogłośnie oświadczył się przeciw drodze, jaką kroczy Rada główna i kongres wojskowy na Ukrainie.

Aresztowania w Tomsku. (wl.) Władze rosyjskiego Rządu Tymczasowego wykryły w Tomsku przygotowany spisek przeciwko tamtejszym zamożniejszym fabrykantom i bankom. Zamierzano ponowić wszystkich dyrektorów. W związku z tym spiskiem aresztowano przeszło 1500 robotników. Podczas starcia z wojskiem zabito przeszło 20 osób.

„Rosjanie austriacy”. (wl.) „Izwiestija”, organ Rad Delegatów robotniczych i wojskowych podaje, że w Petersburgu odbyło się zebranie „rosjan”, zbie-

gów z Galicji, Bukowiny i Rusi węgierskiej, tamże przebywających. Zebranie wypowiedziało się za koniecznością połączenia „Rusi galicyjskiej, bukowinijskiej i węgierskiej z rosyjską republiką demokratyczną” i zaznaczyło, że takie połączenie nie może być uważane za dążenie aneksyjne, lecz jako wynik zasad stanowienia o sobie narodów. „Przyłączenie to będzie tylko spełnieniem aktu sprawiedliwości i obowiązku wobec narodowości maloruskiej, która brała w ciągu wieków jak najczynniejszy udział w stworzeniu i wzmocnieniu ogólnej kultury i była, jak i naród polski, rozczłonkowana, dzięki beznamiętnej zachwycie samowolnych carów.

Ułgi dla pracujących dla obrony. (wl.) Na ostatniej naradzie Rządu Tymczasowego minister marynarki i wojny Kierenski poruszył między innymi sprawę pracujących dla obrony państwowej i uzasadniał konieczność poczynienia zmian w metodach, którymi kierować się należy w przyznawaniu ulg pracownikom instytucji rządowych i prywatnych, pracujących dla obrony.

Prawo wyborcze dla kobiet. (dl.) Rząd Tymczasowy rozpatruje sprawę prawa wyborczego dla niewiast. Uchwalono jednogłośnie nową ustawę wyborczą, na podstawie której każdej rzeszance, która ukończyła lat 30, przysługiwać będzie prawo głosowania.

## Położenie w Grecji.

Zaprzysiężenie armii greckiej. Amsterdam, 3. VII. (WTB). „Times” donosi z Aten, że załoga atenska i generałowie wojsk na Peloponezie w niedzielę złożyli królowi nowemu przysięgę wierności.

Reorganizacja armii greckiej. Berno, 3. VII. (WTB). Pisma liońskie donoszą z Aten: Prokuratorzy Zimopoulos i Paulopoulos, którzy urzędowali w grudniu, zostali przyaresztowani.

Kilku oficerów, którzy pozostali wierni królowi i zbiegli do Nauplii, zamierzają według pisma „Eleuferos-Typos” ująć kilku sprzyjających koalicji oficerów, między nimi także Moschopolosa. Ponieważ plan się nie powiódł, oficerowie się poddali.

Pierwszy pociąg pospieszny z Saloniki przybył do Aten w niedzielę. Gen. Genin wyjechał z francuska misją wojskową u armii Venizelosa w dniu 29 czerwca do Aten, celem zreorganizowania armii greckiej. Szef sztabu generalnego Negropontis i inni członkowie sztabu generalnego armii Venizelosa udadzą się także do Aten.

## Wojna z Ameryką.

Ukończenie poboru wojskowego. (wl.) W sobotę ukończyły się oględziny lekarskie zapisanych na liście rekrutów amerykańskich, nieżonatych i będących w wieku od 19 do 25 lat.

## Dokoła spraw wojska polskiego w Królestwie.

(Werbunek w Królestwie będzie wznowiony. — Redukcja aparatu zaciągowego w liczbach. — Nowe zasady organizacji wojska polskiego. — Rozkaz w sprawie sądownictwa.)

Piotrowski „Dziennik Narodowy” donosi, że nieokreślone bliżej „niemieckie biuro prasowe” ogłasza za pośrednictwem agencji telegraficznej „Wat” komunikat, stwierdzający, iż biura werbunkowe ochotników do wojska polskiego, zostały tylko chwilowo zamknięte. To chwilowe zawieszenie czynności, zarządzone przez niemieckiego generał-gubernatora w Warszawie, nastąpiło, jak zaznacza komunikat, dlatego, aby „personal zaciągowy mógł być wywiczony według obecnie obowiązującego regulaminu służbowego”, oraz dlatego, aby przez niewielkie na razie nowych rekrutów zabezpieczyć krajowi jaknajwiększą ilość sił robotnych podczas zimy. „Po upływie okresu ewidencyjnego — zawiadamia komunikat — wszystkie biura meldunkowe wznowią swe czynności”. Poza tem zresztą można zgłaszać wstąpienie do wojska polskiego także obecnie, mianowicie w głównych urzędach meldunkowych.

Redukcja aparatu zaciągowego w Królestwie — jak donosi „Naprzód” — po zawieszeniu powiatowych urzędów zaciągowych i biur ogłoszeń, przedstawia się liczbowo następująco:

Dotychczas było: oficerów 179, podoficerów 943, żołnierzy 1408.

Pozostać ma: oficerów 35, podoficerów 35, żołnierzy 53.

Odesłano zatem do oddziałów: oficerów 144, podoficerów 908, żołnierzy 1355.

O nowych zasadach organizacji wojska polskiego urzędowa „Deutsche Warsch. Ztg.” pisze, co następuje:

Ze względu na podnoszone w ostatnich czasach zarzuty co do warunków, panujących w polskich obozach ćwiczeniowych, które to zarzuty znajdowały również echo w przeważnie źle informowanej prasie, ze strony miarodajnej zaznaczono stanowczo, iż kierownictwo niemieckie koła wojskowe, tak jak dotychczas, nie mają zamiaru zmiany polskiego charakteru kadry armii polskiej, która reprezentują Legiony. Jednocześnie źródła te podają, iż według ostatnich rozporządzeń w obozach ćwiczeniowych tworzącej się armii polskiej wprowadzone zostaną następujące normy:

Na czele każdego kursu ćwiczeniowego stać będzie niemiecki oficer sztabowy, mający za zadanie kierownictwo pułku.

Sztab kursu ćwiczeniowego składać się ma z polskiego i niemieckiego adjutanta oraz kapitana niemieckiego do zarządzania bronią i inwentarzem. Komenda batalionów, kompanii i trenów pozostanie w rękach polskich. Dotychczasowe podporządkowanie obozów ćwiczeniowych dowództwu niemieckich oficerów sztabowych wzięto niestrasnie za zamiar pozabawienia organizacji legionów takiego charakteru kadry, jaki winny mieć przy tworzeniu armii polskiej. Dowódca niemiecki każdego kursu ćwiczeniowego posiadać będzie w rękach swych kierownictwo naczelną wyćwiczenia wojskowego i przygotowania do przyszłych funkcji tych oficerów, którzy przyłączeni są do jego sztabu. Do pomocy ma on niemieckiego adjutanta pułkowego, który pełni funkcję swą wspólnie z oficerem legionowym, kształcącym się na adjutanta pułkowego.

Komendy batalionów, kompanii i trenów obejmują oficerowie legionów i przydzielony do każdego z nich niemiecki oficer ma za zadanie jedynie udzielanie fachowych rad. Tworzenie armii, której najmniejsze jednostki faktyczne są kompanie i bataliony, oprócz się musi na wypróbowanych przez wielkie armie w wojnie obecnej wzorach. Niemiec i austriacko-węgierscy oficerowie, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie teoretyczne i praktykę wojskową, jako też znajomość zasad służbowych armii regularnych, będą doradcami oficerów legionowych, którym przy całym ich doświadczeniu wojennym brak często odpowiedniej praktyki wojskowej na polu zarządzania i życia koczarskiego większych jednostek wojskowo-taktycznych.

Wojsko polskie musi oprzeć się na doświadczeniach i zasadach wielkich armii regularnych, jeżeli ma zamiar wyjść po za ramy przygodnie utworzonej formacji wojennej, która nie ma po to sąbą dość systematycznego i dłuższego wykształcenia wojskowego.

„Nie należy zapominać, że Legiony polskie pomimo swej militarnej działalności, są militarną improwizacją, która w walce wykazuje wiele bardzo wartościowych przymiotów skutkiem zapалу do walki i entuzjazmu, ale która, jako kadry regularnej armii polskiej, musi być przekształcona i dostosowana do tych zadań, jakie winna spełnić armia regularna, nie tylko w chwili patriotycznego podniecenia i nie tylko w chwili powszechnego afektu, wywołanego przez wojnę.

Już w chwili proklamowania niepodległości Polski niemieckie dowództwo wojskowe, które zamierzało utworzyć armię polską, przygotowało odpowiednie uniformy i czapki, a jeśli typ tych uniformów nie odpowiadał temu, który znalazł obywatelstwo w Legionach, to na przyszłość krój uniformy zostanie dostosowany do obecnie przyjętego powszechnie w Legionach a czworokątne czapki, które jak się poprzednio zdawało, były charakterystyczne dla armii polskiej, zostaną zastąpione przez okrągłe czapki z daszkami, jakie mają obywatelstwo w Legionach i stały się narodem pokryciem głowy w wojsku polskim. Odpowiednia liczba tych okrągłych czapek z daszkami jest już zamówiona i wszyscy żołnierze, którzy ćwiczą się w obozach, otrzymają je.

Ze strony władz legionowych i urzędowych polskich czynników otrzymano zapewnienie, że w polskich oddziałach wojskowych język polski jest urzędowym i nim pozostanie. Jeśli ze strony niemieckich władz wojskowych inaczej w tej mierze postępowano, to pochodzi to stąd, iż one języka polskiego nie rozumieją. W każdym razie kierownictwo koła nigdy nie zamierzały wyłączać używania języka polskiego jako urzędowego, ani też ograniczyć go. — Wszelkie zamiary germanizacyjne są jaknajdalej, co też jasnym jest na podstawie zarządzonej reorganizacji — dla każdego patrzącego trzeźwo”.

## Z Galicji.

O cofnięcie rekwiizycji oraz aprowizację kraju. Koło Polskie zgłosiło do rządu centralnego następujący wniosek:

## Mały feljeton.

Komisja językowa przy Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu odbyła swe posiedzenie 2. bm. Przewodniczącym Komisji prof. Dr. Legowski przedłożył materiał przygotowany na poprzednim zebraniu, oraz listy i prace nadesłane. Nasamprzód zajmowano się wyrazem „u t r a c i ć”, jak się przyjmuje w prasie galicyjskiej. Czy wolno używać tego wyrazu np. w zwrocie „utrącić ministra”? Przynależałoby, że to wyraz rzadki, ale jednak znaleźć go można w słowniku Kopernika w znaczeniu „u c h y l i ć, u s u nąć”. Można więc spokojnie używać tego wyrazu. Następnie rozstrzygnięto szereg kwestji, nadesłanych przez redakcję „Gazety dla kobiet”, i t r ó j się też prześle odpowiedzi na pytania. — Zeńskie Druż. Skautowej im. Emilji Platerówny odpowiada się na zapytanie, że nie należy mówić „w p ó ł d z i e s i ą t e j” lecz „w p ó ł d z i e s i ą t e j”. Dodaje się, że jedynie forma „wpół” jest poprawną. Ks. J. Zieliński z Prus Królewskich wskazuje w swym liście na niewłaściwość używania zwrotów „podkreślić w mowie”, „to jest wykluczone”. Co do pierwszego zwrotu zdecydowano, że można go używać, sprawę drugiego, któryby miał być germanizmem, odłożono do następnego zebrania. — Prof. Ruciński z Poznania przytacza w swym liście szereg

1) Wzywa się rząd, by wstrzymał w Galicji niezwłocznie wszelkie zarządzone przez władze cywilne i wojskowe rekwiizycje złoza, ziemniaków, maki itd.

2) Wzywa się rząd, by zabezpieczył potrzebne Galicji zapasy materiału opałowego, a w szczególności węgla. W tym celu należy bezwzględnie wstrzymać wszelki wywóz węgla galicyjskiego do prowincji zachodnich.

3) Wzywa się rząd, by wobec grożącego Galicji niebezpieczeństwa głodu zaopatrzył ludność tego kraju w niezbędne środki żywności z zasobów innych krajów koronnych, okropnościami wojny bezpośrednio nie dotkniętych.

4) Wzywa się rząd, by na stacjach granicznych wprowadził stałą kontrolę, by uniemożliwić niedozwolony wywóz środków żywności.

Rocznica Unji Lubelskiej. W sprawie poniższej piszą nam z Zakopanego, pomiędzy innymi: Dnia 22. czerwca br. z inicjatywą dr. Antoniego Kuczewskiego zawiązał się w Zakopanem komitet obchodu 348 rocznicy Unji Lubelskiej oraz niesienia pomocy ludności Wilna. Do prezydium weszli: ks. kanonik Dr. Paweł Prelek jako przewodniczący, nacelnik gminy Wincenty Regiec jako zastępca przewodniczącego, Dr. med. Antoni Kuczewski sekretarzem, Jan hr. Tarnowski skarbnik, Stefan Żeromski, Marian Świechowski, Franciszek Pawlica — członkowie. P. Stefan Żeromski w imieniu komitetu wydał odezwę do społeczeństwa, która się wkrótce ukaże w prasie.

Niemcy przeciw uchodźcom. Dwudziestu siedmiu posłów niemieckich, z prezesem niemieckiego Związku Narodowego Dr. Dobernigiem na czele, wniosło interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie uchodźców polskich, przebywających na Śląsku. Niemcy zapytują wprawdzie tylko, czy ministrowi znane są okoliczności i powody w tych uchodźców. W razie uwzględnienia życzenia, wyrażonego w powyższej interpelacji, grozi niebezpieczeństwo, że uchodźcy, przebywający na Śląsku, wysłani będą do baraków. Ufać jednak należy, że parlamentarna komisja dla spraw uchodźczych weźmie w obronę te najniebezpieczniejsze może ofiary wojny, które, pozbawione mienia całego, lata całe spędzić muszą na turalce wśród obcych.

Pominać również nie można argumentów, przytoczonych przez posłów niemieckich na uzasadnienie swego żądania. Oto interpelacja powyższa przytacza dosłownie niektóre ustępy podania, wniesionego przez niemieckiego powiatu Frywald do śląskiego rządu krajowego z żądaniem usunięcia uchodźców z powiatów śląskich. Podanie to zawiera między innymi następujące zamienniki: „Rozgorczyenie przeciw uchodźcom wzrosło do tego stopnia, że należy się obawiać starć powstających, za które gminy nie mogłyby odpowiadać... „Uchodźcy pobierają stosunkowo wysoki zasiłek i otrzymują bezpłatnie odzież... wystarek przytoczyć przykład, że rodzina, składająca się z 5 osób, otrzymuje dziennie 7 K 50 h... (Jedna korona 50 hal. dziennie od osoby na mieszkanie, żywność, światło, opał itd.)... „Uchodźcy spowodowali dotkliwy brak mieszkań drożyzną środków żywności... niebezpieczeństwo chorób zakaźnych itd... Wszelkie cierpienia i uciążliwości wojny znosiła wierna cesarzowi i ojczyźnie ludność niemiecka bez szemrania. Narzuceni jednak gminom uchodźcy, stanowiący plagę nie do zniesienia, wyprawiać mogą i tę ludność nawet z równowagi (!)...”

Komentarze do tych żądań są zbyteczne.

Katolicy śląscy o polskość Śląska. Wydział „Związku śląskich katolików” na posiedzeniu swem 16. bm. uchwalił następującą rezolucję:

„Wydział Związku śląskich katolików wita gorąco oświadczenie posłów śląskich złożone w Izbie posłów w Wiedniu 31. maja 1917, gdyż tylko przez nadanie narodom zamieszkującym Austrię pełnej autonomji narodowej w ramach monarchji habsburskiej można się spodziewać zakończenia sporów narodowościowych i wzmocnienia tejże monarchji na zewnątrz. Wydział „Związku śląskich katolików” jest zdania, że wobec niekorzystnego położenia ludności polskiej na Śląsku, wobec biurokracji, nieprzychylnego samorządu krajowego, wobec ciężeń nas przez wielką własność kapitalizm, wielki przemysł, przez niemiecki Schulverein, Volksraty i Nordmark należy dążyć do ścisłej łączności z powstającą do nowego życia Polska, aby w ten sposób uratować ¼ miljonowy przeszło odłam narodu polskiego od nieuchwytnej zguby.

Wydział „Związku śląskich katolików” zaznacza z całą stanowczością, że wyrażone powyżej dążenia należy zrealizować przy pomocy cesarza w ścisłej łączności z monarchją austriacko-węgierską”.

wyrazów, których należałoby unikać: zgodzono się na to, że zamiast „jadałka” lepiej mówić „jadałnia”, zamiast „obstałować” konieczniej „zamówić”, zamiast „podzyłować” lepiej „podbij podszewy”, zamiast „kazać podzyłować” „posłać do podszewki”. W sprawie tej poleca przewodniczący Niedźwiedzki nową rozprawę o usuwaniu obcych wyrazów, sprawozdanie o niej przedłoży na przyszłym zebraniu. Podobnie i rozprawił p. Lukowskiego z Charlottenburga o ortografji i p. Suchowiaka z Poznania o grafice odłożono do przyszłego zebrania, które z powodu przerwy wakacyjnej odbedzie się dopiero w trzeci poniedziałek sierpnia.

Mikołaj Kopernik, jako urzędnik administracyjny. Ostatni (3860) numer „Leipziger Illustrierte Zeitung” poświęcony jest w całości opisowi Prus Książęcych. Poważny i starannie drukowany zeszyt zawiera liczne w części barwne reprodukcje. Objasniające artykuły pisali profesorowie niemieckich uniwersytetów. Co pisali — o tem da wyobrażenie zlanie tajnego radcy profesora Dr. Ottona Kranskiego który rzecz swoją pod tytułem: „Dzieje Prus” zaczyna od słów: „Na samotnej płaszczyźnie nadmorskiej wznosi się krzyż na pamiątkę św. Wojciecha, który tu w roku 997 męczeńską śmierć poniósł. Jest on symbolem niemieckiej wschodniej marchji, bo przez chrześcijaństwo

Wystawę okręgową projektów i modeli z dziedziny budowy miast oraz budownictwa małomiasteczkowego i wiejskiego otwarto 1. bm. w Krakowie. Na wystawie, urządzonej staraniem Komitetu odbudowy wsi i miast, znajdują się także prace dotyczące rozszerzenia m. Krakowa i jego odbudowy. — Po zamknięciu w Krakowie wystawa będzie urządzona w szeregu miast i miasteczek w Galicji. Przy tej sposobności wygłoszą fachowi referenci odczyty, objaśniające zadania, jakie należy uwzględnić przy odbudowie siedzib ludzkich, zdrowych i wygodnych, a nawiązanych do tradycji starodawnego piękna naszej rodzimej sztuki budowlanej.

## Z komisji budżetowej Parlamentu.

W dalszym ciągu debaty nad ogólnym położeniem politycznym dał w związku z wywodami sekretarza stanu Zimmermanna sekretarz stanu dla marynarki poufne informacje o dalszym ciągu wojny łodzi podwodnych. Stwierdził on przy tem wysoce pocieszające wyniki w przeszłości i teraźniejszości i oświadczył, że marynarka oczekuje najzupełniej zadowolona dalszego pomyślnego i decydującego rozwoju wojny łodzi podwodnych. Coraz większe wysiłki przeciwników w kierunku pokonania niebezpieczeństwa łodzi podwodnych za pomocą środków zaradczych zostają więcej niż wyrównane przez coraz większą liczbę użytych przeciw wrogom naszym łodzi podwodnych. Straty w łodziach obracają się jak dotąd i nadal w bardzo umiarkowanych granicach. Wszystkie inaczej brzmiące doniesienia w prasie nieprzyjacielskiej i neutralnej są nieprawdziwe. Stowem, nie zachodzi najmniejszy powód kwestjonowania sukcesu wojny łodzi podwodnych.

Minister wojny Stein przedstawił pomysły dla nas pod każdym względem położenie militarne i dal zgodnie z naczelnym dowództwem armji wyraz przekonaniu, że mimo licznych wrogów wojnę, szczęśliwie zakończymy.

Mowca socjalistyczny zapytywał, jak stoi sprawa z zaopatrzeniem ludności w węgle. Co do Anglii, to jest ona wprawdzie mocno poszkodowana, ale mimo to okazuje więcej ochoty do wojny niż kiedykolwiek. Niesumienna agitacja prasy wszechniemieckiej jest wprost niebezpiecznym środkiem dla Niemiec. Mowca krytykuje ostro szereg wypadków z ostatnich czasów. Rosja nie chce odrębnej pokoju i dlatego fatalny skutek miało to, że rząd niemiecki zwracał się tylko na wschód ze swoimi oświadczeniami.

Po mowie posła centralnego sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych podkreślił należycie wielkie ofiary, jakie ponosi naród niemiecki, i dał poglądy na widoki bliższych i dalszych lat wojny. W Niemczech i krajach sprzymierzonych. W sprawie węgla wywoził sekretarz stanu, że chwilowo zapotrzebowanie przekracza produkcję. Równowaga musi być przywrócona z jednej strony przez zwiększenie produkcji, z drugiej strony przez ograniczenia, gdzie te są możliwe. Poczyniono już konieczne w tym celu kroki. Ładność może być w tym względzie spokojna, że otrzymano dość węgla na pokrycie zapotrzebowania domowego. — Wiara sekretarza w skutki wojny łodzi podwodnych jest niezachwiana.

Kapitan Bathurst dowodził 16. czerwca, że Anglia w ostatnich miesiącach wyzyskała do ostatnich granic swą pojemność okrętową w celu sprowadzenia żywności, i to z uszczerbkiem dla sprowadzenia surowców stanowiących o żywotności przemysłu angielskiego. Dodał on, że tak dalej dążyć się nie może, bez uszczerbku dla zbrojeń wojennych. Żniwo Anglii i mimo wszelkich usiłowań nie będzie większe niż w roku ubiegłym. Anglia jak dotąd i nadal skazana jest na dowóz z Ameryki. Oczekiwane należy widocznie i w tym roku lichego żniwa, przyczem nie ma, jak w roku ubiegłym, rezerwy do dyspozycji. Wobec wszystkich tych okoliczności mogą angielscy mężowie stanu jedynie z biciem serca spoglądać w przyszłość. Sekretarz stanu wykazał na podstawie materiału historycznego, że Anglia w najbliższym czasie rozporządzać będzie już tylko pojemnością okrętową, która nie wystarczy dla jej zapotrzebowania, choćby najbardziej ograniczonego. Wojna łodzi podwodnych jest dla Anglii nie dającym się odwrócić przeznaczeniem jeżeli tylko pozostaniemy silnymi. Wiedzą to angielscy mężowie stanu. Lloyd George słowa: „Pochwyliłszy je” jest prostą przechwałką, poza którą kryje się troska. Angielscy mężowie stanu nie liczą już dziś na fantastyczne środki obronne, nie na fantastyczną budowę statków, już nie na niemożliwy program produkcji rolnej, nie na deuczyje militarne na lądzie albo na morzu, liczą już tylko na to, że nim wojna łodzi podwodnych odniesie pełny skutek, postradamy nerwy. Ze rozpadnie się nasza zwartość wewnętrzna. Naród niemiecki wie, co wchodzi w grę, dla tego naród niemiecki będzie miał wolę i siłę przetrwania w przekonaniu, że sukces i pokój dojrzejawia.

jest ziemia pruska dla naszego ludu zdobytą”. — Takie „prawdy historyczne” głoszą wszyscy uczeni autorowie, objaśniający omawiany zeszyt. Jedynym stosunkowo obiektywnym artykułem jest rzecz pod tytułem: „Nicolaus Copernicus, als Verwalterbeamter”, napisana przez profesora Dr. B. Gigalskiego z Brunsbergi. P. Gigalski mówi o Koperniku z entuzjazmem, wskazuje, że był on w Olsztynie administratorem dóbr biskupich, że wielki astronom ma tam dziś pomnik, że on rzucił tę prowincję od roku 1516—1521. Dziełem Kopernika było utworzenie najwyższego sądu, odbudowanie zniszczonych wsi, obdarzenie poszkodowanych inwentarzem żywym i nieruchomym. Kopernik poprawił monetę kraju, „równie genialny astronom, jak wszechstronny dyplomata” — tak o interesy ludności, o obronę granic, o dobrobyt chłopów, o handel i przemysł. Wykonywał Kopernik praktykę lekarską, leczył nawet strażnicę króla Zygmunta, księcia Albrechta Hohenzollerna. Kończył p. Gigalski swój artykuł słowami: „Był Kopernik nie tylko głębokim myślicielem, ale także wybitnie praktycznym człowiekiem, wzniosłym charakterem, szlachetnym przyjacielem ludzkości, a przede wszystkim zawsze gotowym do ofiar patriotycznych. Jakim patryotą? — tego p. Gigalski nie mówi, dopowiedział to kilka lat temu profesor Birkenmajer w Lwowie.

Mowca postępowy żąda demokratyzacji wewnętrznej i skarży się na stosowanie cenzury.

## Wiadomości polityczne.

Marszałek Parlamentu węgierskiego. Budapeszt, 3. VII. (WTB.) Członek opozycyjnej partji hr. Tisz Szász wybrany został marszałkiem Izby posłów.

W oczekiwaniu powstania w Hiszpanji. Amsterdam, 3. VII. (WTB.) „Daily Mail” dowiaduje się z Barcelony, że w Madrycie panuje powszechnie uczucie, iż przedziwy póżniej wybuchną niepokojne rewolucyjne. Niektóre władze oczekują powstania w sierpniu, inne wcześniej. Klasztorom dostarczono broni.

Przwrocenie cesarstwa w Chinach. Pekin, 2. VII. (WTB.) Wczoraj ogłoszono dekret cesarski, ogłaszający przwrocenie cesarstwa w formie konstytucyjnej.

Pekin, 3. VII. (WTB.) Według doniesienia Reutera został gen. Chengahrun zamianowany wicekrólem Czli i komisarzem cesarskim, wiceprezydent Tongknoehng został wicekrólem Kwanksi i komisarzem cesarskim dla Chin południowych.

## Ze świata.

Śmierć w Niagarze. Amsterdam, 27. VI. (WTB.) „Central News” donosi z Buffalo, że pociąg elektryczny stoczył się do rzeki Niagary, przyczem 80 osób utonęło.

## Sprawy społeczne i gospodarcze.

Prywatne bicie świń zimą 1917/18. Wbrew szerszemu się pogłoskom bicie świń po domach nie zostanie zakazane. Zezwolenie na to atoli według § 9 ustępu 2 rozporządzeń o zużytkowaniu mięsa z dnia 2. maja 1917 r. może tylko wtedy być udzielone, jeśli osoba zaopatrująca siebie sama w mięso przynajmniej 3 miesiące w gospodarstwie swoim miała bydło, które po 30. września 1917 roku zostanie zabite.

## Składki i pokwitowania.

— Na bezdomnych złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: Adw. J. Drweski odebr. od pani W. z Gr. za obrazę firmy H. C. Tow. Ake. 100 mk. Ku uczczeniu śp. ojca kolegi Sewerny Ossowskiego 10 mk. Stankowski Buk 1 mk. Apolinary Borowicz 5 mk. Biega Grodzki 6 mk. Biega znalezione w składzie 14 mk. T. S. i P. U. reszt. 17 mk. Wiktorja Fortuna z Miśni 15 mk. H. z Z. 5 mk. J. Nałaskowska Wągrów 10 mk. W. S. 5 mk. E. Zenkeler Buk w miejsce wieńca dla śp. Wl. Rosińskiego z Bielaw 40 mk. Witt Wielkie Strzele 10 mk. Wanda K. 10 mk. NN. 100 mk. Koszewski ul. Szeroka 50 mk. — Razem z poprzednio kwit. 218368 46 mk.

— Na Głównych Komitet nies. pomocy w Król. Polskiem złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: A. K. z Lignicy 15 mk. Zehr. w gry w zielone przez młodzież z Książa 10 mk. NN. zehr. w Głównie 108 mk. E. L. z okazji przystap. do I. komunji św. 50 mk. Józef Szradzki z pola 6 mk. Józef Narożwiński 1 mk. Jan Kupijaj 1 mk. Henryk Kożuszkiewicz 1 mk. Kaz. Mazurek 1 mk., razem 10 mk. Juszcak z pola 3.95 mk. Irena Wojciechowska 1 mk. Różdzina Bartkowiaków 5 mk. Stankowski Buk 1 mk. Jadwiga Jarysz Kotłów 10.05 mk. B. M. 10 mk. T. P. 20 mk. Ludwikotwo Nawroczy Pol. Wilkowo w miejsce podziękowań za życzenia w dniu naszego 25. let. jubileuszu małżeńskiego 20 mk. Wojciechowski 10 mk. Wacław Olek 15 mk. Wl. Dybistawski 5 mk. — Razem z poprzednio kwit. mk. 30286 96

— Na kaplicę Pana Jezusa złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: F. Piotrowska 3 mk. Razem z poprzednio kwit. 9. — mk.

— Na Rade główna i opiekuńcza w Warszawie w imie hasła „Ratujcie dzieci”: Adam Mrozikiewicz 15 mk., żołnierz Gnasński 10 mk. Razem z poprzednio kwit. 50. — mk.

— Na weteranów złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: F. Piotrowska 5 mk. — Razem z poprzednio kwit. 51.60 mk.

— Na kościół pamiątkowy na Wildzie złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: Pieorz z pola 16 mk. — Razem z poprzednia kwit. mk. 974.10.

## Proces Filisiewicza o manipulację zbożowe.

Dziś w śróde o godz. 9. rozpoczął się pod przewodnictwem Dr. Ehrenberga proces przeciw kupcowi Romanowi Filisiewiczowi o manipulację zbożowe w 152 wypadkach oraz przeciw kupcowi Nowickiemu z Poznania i właścicielowi tartaku Piotrowskiemu z Kórniku o podobne przekroczenia w mniej licznych przypadkach.

Oskarża prokurator Dr. Matz. — Filisiewicz bronia adwokaci: radca Jarecki, Drweski, Żuromski, Piotrowskiego radca Kaempfer, Nowickiego Cohn.

Świadców występuje 63. przeważnie gospodarzy, kilku tylko posiadzcili większych lub administratorów.

Rzeczoznawca jest znany z procesu Katzenellenbogen, Carell. Po odczytaniu oskarżenia stwierdza się, że Filisiewicz od 1910 r. jest samodzielnym kupcem. Przedsiębiorstwo jego rozwinęło się wkrótce. E. był komisjonerem Urzędu zbożowego (Getreideamt) i Tow. dla leżmienia (Reichsgetreidegesellschaft). O rozporządzeniach był poinformowany, tak samo o cenach maksymalnych.

Oskarżony Nowicki był od 1903 do 1912 r. kupcem w Kórniku, potem członkiem zarządu Kasy Pożyczkowej w Gnieźnie. Wskutek powołania pod broń stracił miejsce, potem zwolniony od wojska, przyjął w 1915 r. miejsce u Filisiewicza.

Oskarżony Piotrowski był leśniczym, od 1900 r. ma tartak w Kórniku, jest kuzynem Nowickiego.

Przystępując do transakcji zatwierdzonych przez Filisiewicza, przewodniczący zapytuje oskarżonego, co rozumie przez wyrażenie „Mischfutter“ i „Gemenge“. Filisiewicz stwierdza, że pierwsze jest sztuczna mieszanina, drugie naturalna. Przewodniczący przystępuje do omówienia interesów z Grabskim, administratorem Iwna, któremu miał przedstawić Filisiewicz rozmaite produkty do preparowania sztucznej mieszaniny. Filisiewicz zaprzecza temu. Rada Jarecki zwraca uwagę, że Filisiewicz w procesie hr. Mielżyńskiego pod przysięgą zeznał, że niczego nie przesyłał do preparowania sztucznej mieszaniny. Wobec tego postanawia się przeczekać przy sposobności zeznania świadka Grabskiego i Filisiewicza z aktów procesu hr. Mielżyńskiego.

Warto może przypomnieć, że w procesie swoim Katzenellenbogen powoływał się na rozprawę z hr. Mielżyńskim, który miał go dopiero pouczyć, jak się przygotowuje mieszaninę sztuczna, do której Filisiewicz miał podobno dostarczać produktów ubocznych, lubinu zdaje się.

Wobec tego oczywiście ważne jest stwierdzenie, jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości.

Filisiewicz jak i współoskarżeni są zupełnie spokojni, nie tłumaczą się nieznaną sobie rozporządzeń, głos ich jest naturalny.

Zainteresowanie procesem, który niemieckie pisma poznańskie nazywają największym tego rodzaju — zapewne co do liczby wypadków przekroczenia — jest niewielkie. Wstęp dozwolony tylko za kartami. Obecnych jest czterech dziennikarzy, 3 reprezentujących pisma niemieckie, jeden tylko polski reprezentant „Orodownika“ i „Kurjera Poznańskiego“.

Przysłuchujących się niema nawet 10. W toku dalszych przesłuchań stwierdza się, że w 1915 r. oskarżony miał 100 tys. zysku, a w pierwszym półroczu 1916 z samego handlu jeźmieniem przy obrocie około 700 tys. 240 tys. zysku brutto.

Następuje roztrząsanie poszczególnych wypadków oskarżenia.

## Wiadomości miejscowe i otoczone.

Poznań dnia 4-go lipca 1917.  
Kalendarz Dziej: Józefa Kalasantego.  
Wielkawa  
Jutro: Antoniego Zakkarya  
Prokoba  
Wschód słońca Dziej: 3,45 zachód: 8,22  
Jutro: 3,46 „ 8,22  
Wschód księżycy: Dziej: 8,16 „ 2,47  
Jutro: 8,52 „ 2,6

— \* NA GŁODNYCH braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem w Poznaniu przy ul. Teatralnej 2.

— \* Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na czwartek 5 bm.; zmienne zachmurzenie, nieco deszczu, temperatura nie wiele zmieniona.

## OSOBISTE.

— † (sw.) Sp. ks. Maks Brandenburg. Dnia 20. czerwca 1917 umarł po długoletniej chorobie sp. ks. proboszcz emerytowany Maks Brandenburg w Kartuzach na Kaszubach w 74 roku życia a 50 roku kapłaństwa.

Zmarły kapłan urodził się dnia 12. maja 1844 r., a święcenia kapłańskie otrzymał dnia 12. kwietnia 1868 r. Niech odpoczywa w pokoju!

## KRONIKA MIEJSCOWA.

— \* Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu.

W czwartek o godz. 7 i pół zawsze mile witana „Ciotka Karola“, komedia Brandona. W piątek teatr zamknięty.

W sobotę po raz czwarty „Popychadło“, sztuka Jana Szulkiewicza, przyjęta z tak ogromnym zadowoleniem u publiczności.

W niedzielę po południu niest. „Ciotka Karola“, „Lekkomyślna siostra“, komedia w trzech aktach Włodzimierza Perzyskiego.

Wieczorem po raz piąty „Popychadło“. Początek o godz. 7 i pół.

Buety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza plac Wilhelmowski 3. od godz. 8—12 i od 3—5.

— \* Biuro Pomocy Naukowej, urzędujące przy ul. Strzeleckiej nr. 3, zamknięte na czas wakacji letnich od 4 lipca do 1 września br. Zarząd.

— \* Gdy ciemność zapada i światła latarni nie płoną, śpiewać można, parafrazując znaną piosenkę, obecnie w Poznaniu, gdzie od drugiej połowy czerwca wieczorami i nocami nawet na narożnikach światła pogaszono. Idąc ciemną ulicą, człowiek ma wrażenie, jakby z widowni teatru patrzył na scenę. Z mroków wylaniają się zamazane kontury domów, a z długiego szeregu okien wystawnych, gdzieś hen daleko przebiega światło u jubilera, chroniącego się w ten sposób przed niepożądanymi nocnymi „odwiedzianiami“.

Zasłuchany w błogą ciszę i ciemność, z niechęcią zwraca się człowiek ku drodze, turkoczącej po bruku.

Ktoby w pierwszym odruchu zszedł przeciw zarządzeniu magistratu co do oszczędności z światłem, niech zważy, jaka ilość węgla zaoszczędzi się przez to na zimę. Lepiej więc chodzić teraz w ciemnościach, a zato mieć ciepło na zimę.

— \* Pieśń zamilkła u nas zupełnie, stwierdzić musimy to wreszcie, aby odpowiednie czynniki zaradziły temu. Mamy liczne koła śpiewackie, które ćwiczą tylko kościel-

ne chórowe dla popisów związkowych. Jaki procent śpiewaczek zna jednak piękne piosenki ludowe, które nuci się przy pracy, przy zabawie, rodzeństwu młodszemu? Toć to najważniejsze, aby dziewczyna miała przy zabawie śpiewać piosenki polskie. Na to jednak trzeba kształcić starsze panienki, aby mogły uczyć rodzeństwo młodsze. Czas po temu największy. Idąc bowiem ulicą, widzi się pederki ledwo władające językiem ojczystym, a już począwszy śpiewać melodie niemieckie, zaszywane od rodzeństwa starszego, uczęszczającego do szkół.

Dochódza nas często skargi, że podczas wycieczek, gdy ktoś zanuci wesołą lub żartobliwą piosenkę polską z całego tłumu zaledwie kilku wtóruje. Reszta, nie znając pieśni polskiej, śpiewa „Taler, du muss wandern“ lub coś podobnego.

Zalecałoby się, aby przed urzędzeniem wycieczki, kilkanaście choćby członków wzięło kilka pieśni wesołych, możliwie takich, gdzie kilku śpiewa solo, a dużo refrain, np.: „Służyłem u pana“ itp.

„Städtischer Nachrichtenanzeiger“, dwutygodnik wydawany przez magistrat poznański od początku 1916 r. podaje wszelkie ważniejsze rozporządzenia władz Rzeszy, Prus, władz prowincjonalnych i magistrackie w dziedzinie gospodarki wojennej. Abonament kwartalny wprost z administracji na Ratuszu I. p. izba 12 wynosi 50 fen., na pocztę 65, numer pojedynczy 30 fen.

Właśnie wyszedł numer 20 rocznika 1917 z datą 30 czerwca, który zawiera wiadomość o utworzeniu lokalnego urzędu dla podziału węgla, rozporządzenia o podziale mleka, rozporządzenie o cenach na owoc, i o sekwestrze przedmiotów z miedzi, mosiądzu, brązu itp.

— \* Wazwwo polne. Dnia 26. czerwca 1917 r. w sali wykładowej w Bibliotece cesarza Wilhelma wygłosił generał sekretarz Taube z Berlina wykład o warzywie polnem. Mówca zaznaczył, że wobec trudności żywnościowych użyć należy wszystkiego, co do spójności się nadaje, nie przeszedłszy poprzednio w zwierzęce wtwory w rodzaju mięsa i tłuszczu. W czasach pokoju w niezwykłej ilości spożywano mięso. W ostatnich dwóch latach wojny coraz więcej ograniczono spożywanie mięsa na rzecz żywności roślinnej. Obecnie chodzi o zużytkowanie dziko rosnących roślin, które mogą zupełnie zastąpić warzywo ogrodowe. Pożywność warzywa polnego jest znacznie większa niż pożywność warzywa ogrodowego. Należy więc dziennie warzywo zbierać i w stanie suchym albo gotowanym na zapas zachować. Za pomocą przezroczy mówca pokazał najważniejsze rośliny, które dla użytku kuchni się nadają.

— \* Zajęcie czystej wełny z owiec. W dniu 1. lipca 1917 r. stało się prawomocnym obwieszczenie, dotyczące zajęcia czystej wełny z owiec, włośnia wielbłądziej, alpaki i kaszmiru. Zajęcie niniejsze różni się od zajęcia z dnia 31. grudnia 1915 r. w tym względzie, że obecnie nie tylko powyższe wyroby, jako wyroby czyste, lecz także jako wyroby mieszane podlegają zajęciu.

Pominąwszy wełny, począwszy od 14. sierpnia 1915 r. z zagranicy sprowadzane, również wełny z owiec niemieckich nie podlegają zajęciu. Natomiast moza rozporządzenia wydanego w dniu 1. lipca 1917 r. podlega wełna niemiecka zajęciu bez względu na to, czy znajduje się na owcach, u właścicieli owiec lub w innych miejscach. Zmieniły się tylko ceny, jakie „Wojenne udziaływo towarzystwo dla wełny“ za zakupioną wełnę płacić będzie. Ceny te na ogół się podniosły. Dawniej właścicielom owiec było wolno 5 kg. wełny dla własnych potrzeb zatrzymać. Obecnie z tego zezwolenia korzystać nie wolno. Natomiast w przyszłości hodowca owiec może otrzymać kartę wykazową na nici wełniane.

Równocześnie wyszło rozporządzenie, dotyczące zajęcia i cen najwyższych za włośnie zwierzęce i za odpadki skór z wełną i skór z włośm.

## KRONIKA PROWINCJONALNA.

— \* Gniezno. (Rozporządzenie w sprawie cukru). Magistrat gnieźnieński wydał nowe rozporządzenie obwieszczające, że osoby ewidenc. otrzymują cukier od związku gminnego. Kto na 6 miesięcy lub na czas dłuższy opuszcza Gniezno, dostaje cukier w nowym miejscu pobytu. Kto mniej niż 6 miesięcy poza Gniezno bawi otrzyma „karty zamienne“ na cukier (Zuckerumtauschkarten). Kto mniej niż 1 miesiąc poza Gniezno bawi, może w Gnieźnie w cukier na podróż się zaopatrzyć.

(Roboty przy ulicy Warszawskiej). Razno naprzód postępują roboty przy ulicy Warszawskiej. Pomocni są także jeźcy rosyjscy. Jest nadzieja, że przed nadejściem zimy zostaną prace wykonane.

— \* Szamotły. (Upragniona burza). W zeszłą sobotę przechodziła burza ogromna z ulewным deszczem nad Szamotułami. Także w niedzielę padał deszcz tak pożydany ze względu na wielotygodniową suszę.

— (ski) Szamotły. (Kradzież). W nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do składu kupeca p. Perza. Skradziono wielką ilość papierosów, cygar i innych towarów, a nadto kilkadziesiąt marek gotówki. Charakterystyczna jest, że p. Perz spał w sąsiednim pokoju i „operacji“ złodziejskiej nie słyszał. Po złodziejach do dziś ani śladu.

— \* Września. (Zamknięcie piekarni). Jedna z piekarni wrześniańskich została przez lantrata zamknięta z powodów następujących: wypekła placki wbrew zakazowi; chleb wypekany 26. czerwca zaopatrywała datą 25. czerwca; sprzedawała częstokroć chleb świeży; sprzedawała chleb mniej ważący niż przepisy nakazywał; dawała chleb bez znaczków wzamian za jąja.

— \* Zbąszczyń. (Zjazd ewangelickich nauczycieli i pastorów). W dniu 26. czerwca odbył się w Zbąszczyń zjazd pastorów i nauczycieli, w którym brało udział 70 nauczycieli, 9 pastorów i 2 okręgowych inspektorów szkolnych.

Trzebień. (Ponowny wybór burmistrza). Na posiedzeniu rady miejskiej burmistrz dotychczasowy Wentzel został ponownie wybrany burmistrzem.

— \* Rakoniewice. (Ustąpienie burmistrza). Miejskowy burmistrz Jenner został wybrany na burmistrza w Treuenbrietzen w Marchii.

— \* Lewice. (Pożar leśniczówki w Hejdkach). W nocy z niedzieli na poniedziałek zgorzała leśniczówka w Hejdkach, a mianowicie dom mieszkalny i obory. Bydło przeważnie padło pastwą płomieni.

— \* Kiszkowo. (Żywność w podróz zabierac). Żywność jest dziś koniecznością. Nawet na zjazd dekanalny, który odbył się u nas, przywieźli księża żywność dla siebie i woźniców. Przykład taki powinien znaleźć wszędzie gorące naśladowanie. Pielgrzymi, którzy przybędą na uroczystość Matki Boskiej, niech o tem pamiętają. Udział zapowiada się bardzo wielki.

— \* (b) Strzelno. (Karty na mleko). Na obwód miejski Strzelna zaprowadzono od 1 lipca karty na mleko. Wyznaczona ilość mleka wynosi 1/4 litra na dzień na osobę.

— \* (b) Bydgoszcz. (Utonięcie) w jeziorze Jezuitów koło Bydgoszczy w niedzielę przy kąpaniu drogiarzysza Kamiński. Dwóch innych młodych ludzi dostało się krótko przedtem także na głębie, zdołano jednak obu jeszcze czas wyciągnąć z wody.

— \* Koronowo. (Prezydent regencyjny v. Bülow). W sobotę po południu prezydent regencyjny v. Bülow bawił w Koronowie, był u ks. proboszcza Szwedowskiego i superintendenta Degnera. W ratuszu przedstawił mu się stowarzyszenia miejskie. Prezydent zwiadał kościół klasztorny i więzienie a następnie wyjechał do Lukowca.

— \* Grudziądz. (Popis wojenny). W katolickim seminarium nauczycielskiem złożył popis wojenny pp. Cieszyński z Trzebeza i Mołewski z Szumy.

— \* (b) Wolsztyn. (Podczas kąpiel) utonęła w kanale Obrv 9-letnia córeczka chałupnika Nowickiego z Obrv.

(Śmiertelny wypadek). Wóz nala-dowany sianiem przejechał 5-letnią dziewczynkę, która poniosła śmierć na miejscu.

— \* (b) Gdańsk. (Zastrzelony) przez pewnego gimnazjastę został w Orze koło Gdańska 17-letni syn będącego na wojnie mistrza blachnierskiego Frischkego. Nieszczęśliwym strzelem jest 15-letni syn dzierżawcy Ottona. Jak sprawa ta się w rzeczywistości miała, nie zdołano jeszcze wyjaśnić. Chłopak opowiada, że wypadek wydarzył się przez nieścisłość, gdy tymczasem koleżdy jego zeznają zupełnie przeciwnie.

— \* Bytom. (Pokwitowanie). Dochód z obchodu ku uczczeniu sp. Henryka Sienkiewicza w dniach 6. i 17. maja br. wyniósł 1097,05 mk., wydatki na urządzenie obchodu wyniosły 440,05 mk., 400 mk. wysłano do Komitetu Arcybiskupiego w Poznaniu na rzecz Litwy, a 257 mk. Tow. Czytelni „Iskra“ w Bytomiu na zakupno książek. Wszystkim, którzy praca lub datkiem swoim przyczynili się do pięknego wzniku i tak obfitego zbioru składamy na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać“.

Michał Wolski. Joanna Znińska.

## KRONIKA SĄDOWA.

— \* (sw.) Niesumienny urzędnik pocztowy 20-letniego wlviego pomocnika pocztowego, czeladnika krawieckiego Pawła Janzena, teraz w Gdańsku, skazał sąd przysięgłych w Elblągu za sprzeniewierzenie pieniędzy urzędowych na pół roku więzienia.

— \* (b) Wyrok śmierci. Sąd wojenny w Gryfii skazał na śmierć rob. J. Milkowskiego z Wotenk za zamordowanie swej narzeczonej robotnicy Annv Debarskiej. Milkowski na drodze polnej zabił kamieniem swą narzeczoną, aby następnie mógł się ożenić z inną dziewczyną.

— \* (b) Ukaranv policjant. Za nieprawne aresztowanie i okaleczenie cielesne stawaj przed Izba karną w Toruniu policjant Karol Fagin z Wąbrzeźna. W drugie święto Zielonych Świąt b. r. przyszło pomiędzy policjantem a kilku młodymi ludźmi których policjant chciał spędzić z chodnika do wymiany słów, w toku której wrwał Fagin jednemu z młodzieńców łaskę i uderzył go nią, a następnie przewaresztował. W celi więzienia policyjnego począł policjant bezbronny bić łaską po głowie i pięściami po twarzy. Przez drugiego policjanta, który uznał niesłusność aresztowania, został młodzieniec wypuszczony na wolność. Sąd skazał Fagina na cztery miesiące więzienia.

— \* (b) Za nieodstawienie umówionych kontraktowo towarów — skazała Izba karną w Norwimberdze tamtejszego fabrykanta Roberta Rosenthala na 3 i pół roku więzienia i 5 lat utraty praw honorowych.

— \* (b) Za rozsiewanie nieprawdziwych wieści o księżce na Pszezwynie, która, jak wiadomo, jest rodowitą angielską, skazał sąd w Waldenburgu trzy kobiety na 30 marek grzywny.

## Księgi stanu cywilnego.

W dniu 3 lipca zgłoszono:

Zgony:

Zamezna Franciszka Kurowiak z domu Białkowska 42 l. Feliks Matuszewski 1 rok 1 mies. Edmund Probański 8 mies. Szwec Stanisław Czypicki 54 l. Halina Wüsthube 5 mies. 20 dni. Wdowa Augusta Sprenger z domu Fischer 84 l. Monter Karol Böhm 50 l.

## Ostatnie wiadomości.

### Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatery główna, 4. VII. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: Z powodu mgły i utrudnionych nią warunków obserwacyjnych działalność ogniewa aż do wieczora była słaba; następnie odżyła w niektórych odcinkach aż się ściemniło. Nocą wywiązały się kilkakrotnie potyczki wywiadowe, które przyniosły nam jeńców i zdobycz.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na wschód od Cerny, przy Chemin des Dames, zaatakowali francuzi nocą dwukrotnie zdobyte przez nas rowy. Oba razy odparto ich. Wypróbowane w walce lipijsko-wesfalskie ba taliony uderzyły za ustępującym przeciwnikiem, posunęły swe pozycje i ujęły większą liczbę jeńców. Także na zachód od Cerny i pod Craonne miały powodzenie operacje naszych wojsk szturmowych.

Grupa wojsk księcia Albrechta: Nic osobliwego.

Wschodnia widownia wojny: Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego: W Galicji wschodniej zdołali rosjanie ponownie swe ataki jedynie pod Brzeżanami. Mimo użycia świeżych sił nie zrobili żadnych postępów. W uporczywej obronie i rzekich kontratakach trzymały pułki saskie pozycje swe przeciw licznym atakom i zadaly wrogowi wysokie straty. W odcinku Koniuch-Zborów silna walka ogniowa. Działalność artylerji była także pod Brodami i nad Stochodem czasami bardzo ożywiona. Na reszcie frontu nie było większych operacji.

Front macedoński: Nic nowego. Pierwszy generał-kwatermistrz: Ludendorff.

### Komunikat francuski.

Paryż, 4. VII. (WTB.) Sprawozdanie wtorkowe popołudniowe: Na lewym brzegu Mozy spotęgowała się w odcinku wzgórz 304 (las pod Avocourt) walka działowa. Około godziny 500 m. w klinie na południo-wschód od tego lasu. Ich fale szturmowe zlamaly się w ogniu naszym i nie zdołaly dotrzeć do naszych linii.

W sprawozdaniu wieczornem czytamy: Podczas starć patrolkowych ujęliśmy jeńców. Na reszcie frontu dzień był spokojny.

Sprawozdanie belgijskie: Bardzo ożywione walki działowe w okolicy Woosten, Lizerne i Steenstraete.

### Komunikat angielski.

Londyn, 4. VII. (WTB.) W ostatnich nocv podjęliśmy skuteczne wyprawy na zachód od Havrincourt i na północ od Nieuport, przyczem ujęliśmy kilku jeńców. Na południe od rzeki Cajeul zaatakował nieprzyjaciel nasze posterunki wysunięte i został odparty.

Grecja zrywa stosunki z Bułgarią i Turcją.

Sofja, 3. VII. (WTB.) Bułg. Ag. Tel. donosi: Posel grecki Naum doręczył dziś o godz. 11½ przed pol. ministrowi spraw zagranicznych, Radosławowi notę zmanej treści zrywającą stosunki dyplomatyczne. Posel grecki zadał wydania paszportów celem powrotu do Grecji z personelem poselstwa i konsulatów.

Konstantynopol, 3. VII. (WTB.) Posel grecki doniósł wczoraj po pol. W. Porcie o zerwaniu stosunków. Zapewniają, że Holandia obejmie opiekę nad grekami.

Ponowne rozruchy w Amsterdamie.

Amsterdam, 4. VII. (WTB.) Pisma donoszą, że w obwodzie Kattenburg pod wieczór odbyły się dalsze ekcesy. Zrabowano rozmaite sklepy. Około godz. 11 wieczorem przystąpiła policja z rewolwerami w rękę do opróżnienia ulic, przyczem poważnie zraniono 2 osoby na przedmieściu ostenburskiem. W okolicy rynku warzywnego nastąpiły również starcia. Kilkunastu wyrostków zrabowało kilka sklepów. Policja i wojsko, które z największą cierpliwością nakłonile chciały tłum do rozejścia się, zniewolone były wreszcie do ostrego wystąpienia, ponieważ zagrabano im ze wszystkich stron i zaczepiano ich. Wojsko dało ognia, zabijając 4 wyrostków i raniając większą liczbę.

### Urzędowe sprawozdanie targowe.

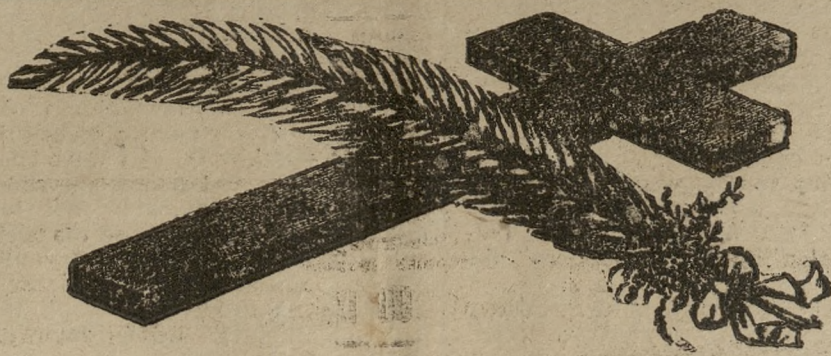
Według notowań policji poznańskiej.

Poznań, dnia 4 lipca 1917.

Ceny w sprzedaży detalicznej	Cena		
	najw.	śred.	najz.
Groch (żółty) do got. ) w większ. ilościach	—	—	—
Fasola (biała) - - - ) za 100 kg.	—	—	—
Soczewica - - - - )	—	—	—
Groch (żółty) do got. ) detalicz.	—	—	—
Fasola (biała) - - - ) za 1 kg.	—	—	—
Soczewica - - - - )	—	—	—
Ziemniaki stare - - ) w większ. ilościach 100 kg.	15,—	15,—	15,—
mlode - - - - - )	—	—	—
Ceny najwyższe.	—	—	—
Ziemniaki stare - - ) detalicznie mlode*) - - - - - ) za 1 kg.	—16	—16	—16
Ceny najwyższe.	—	—	—
Siano (stare - - - - ) za 100 kg.	—	—	—
(świeże*) - - - - - )	—	—	—
(rownianka - - - - ) za 100 kg.	—	—	—
Stoma (barłog i pras. za 100 kg.	—	—	—
Masło stolowe za 1 kg. Ceny najw.	5,40	5,40	5,40
Masło zagraniczne - - - - - )	—	—	—
Mleko tłuste za 1 litr. Ceny najw.	—34	—34	—34
Jaja - za 1 sztuke. Ceny najw.	—27	—27	—27
Jaja z bisty - - - - - ) za sztukę	—	—	—
Kolina - - - - - - - ) za 1 kg.	8,60	2,80	8,60

\*) tylko w miesiącach, czerwca, lipca i sierpnia.

Gorzety i podstaniecki, fasony! Dobre Kalamajski Plac wilhelmowski 2.



W sobotę, dnia 30. czerwca r. b. zasnęła w Bogu w Kissingen, opatrzona św. Sakramentami moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i najlepsza matka i babka ś. p.

# Marja z Golskich Glabiszowa

przeżywszy lat 60,

W ciężkim smutku pogrążeni

## maż, synowie i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5. b. m. o godz. 11<sup>1/2</sup>. w Konarzewie.

Osobnych uwiadomień nie rozsyła się.

Powózki oczekiwać będą w czwartek, w Dąbrówce o godz. 10<sup>15</sup> przed południem.

## Bank Kratochwill & Pernaczyński

w Poznaniu, pl. Wilhelmowski 18

uskutecznia zakup i sprzedaż papierów wartościowych,  
udzielając szczegółowych informacji co do pewnej  
i korzystnej lokaty kapitału,

przeprowadza konwersje i solaty Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego na warunkach dogodnych,

wymienia bilety Polskiej Kasy Pożyczkowej w Warszawie [marki polskie] na walute niemiecką

oraz

załatwia czynności wszelkie w zakres bankierstwa  
wchodzące.

Od środy, dnia 4. lipca aż do dal-zego będą  
nasze lokale handlowe w południe  
od godz. 1<sup>1/2</sup> — 3 zamknięte.  
**D. Scherek Wwe.**

### Siatki na włosy

w najlepszym gatunku poleca  
**S. Kaczmarek,**  
ul. Rybacka 2 - 5705

### NORA lakier na paznokcie

jest niezbed. do pielęgnacji paznokci  
**S. G. Schwarz** Fabryka eleg.  
Wrocław (Breslau) założ. 1817

**Garderobedamska** i męska  
wskazuje modę i daje radę do tego  
co jest modne i najnowszymi fasonami.  
**Kierczyński**, mistrz krawiectwa.  
6814 Cwałszewo 3-4.

### Młody człowiek pragnie spędzić 2 tygodnie na wsi

lub leśniczówce. Wymagania  
skromne. Łaskawe zgłoszenia z po-  
daniem warunków proszę przesałać  
do ekspedycji pisma niniejszego  
pod nr 6694.

### Dzierżawy.

### Mieszkanie wielkopańskie

składające się z 7 pokoi z wszel-  
kimi wygodami, centralnym ogrze-  
waniem i ciepłą wodą przy 6824  
**ul. Marińskiej 4. I. ptr.**  
od 1. X. 17. do wynajęcia. Bliż-  
szych informacji udzieli  
**M. Powizki,** ul. Bismarka 8

### Ul. Posadowskiego 29.

4 wielkie słoneczne pokoje  
frontowe do wynajęcia. 6882

### Ulica Karola 35.

4, 5 i 6 pokojowe miesz-  
kania z wszelkimi udogodnieniami  
od 1. 10. do wynajęcia. 6-38

### Sprzedaż

### Dobry koń roboczy

jest na sprzedaż  
**Potocki,** ul. Półwiejska 86.

### Kupna

### Używanego „Vollgatter“

z tego urządzenia do  
mycia parowego poszukuje  
prost o certy 6711

### Głowiński - Kórnik

Wojak poszukuje dla swego  
17-letniego syna kupna używanego  
ubrania.

Zet. n. nr. 6820. do kasa Ordowa

## Osiadłem w Pleszewie Zygmunt Jarzębowski

lekarz, chirurg i akuszer.

Mieszkam naprzeciw apteki pana Suchockiego.  
Telefonu nr. 40.

### Vaterländischer Hilfsdienst.

Anruf des Kriegsamts zur freiwilligen Meldung gemäss § 7  
Abs. 2 des Gesetzes über den vaterländischen Hilfsdienst

Hilfsdienstpflichtige werden zur Verwendung in einem Etap-  
pengebiet im Osten gesucht. Es werden zunächst benötigt:

- 2 " gute als Aufseher,
- 14 " " Schreiber
- 28 " " Lagerhalter und Verkäufer
- 8 " " Ordonanzen

An Entlohnung werden gezahlt:

- für die Aufseher . . . . . 4,00 bis 6,00 M.
- " " Schreiber . . . . . 2,50 bis 6,00 "
- " " Lagerhalter u. Verkäufer 4,00 bis 6,00 "
- " " Ordonanzen . . . . . 2,50 bis 4,50 "

für den Tag, je nach Alter und Leistungen. Daneben werden ge-  
währt: freie Verpflegung und Unterkunft, freie Feldpost, freie  
ärztliche oder Lazarett-Behandlung, Versicherung im Rahmen der  
Reichsversicherungsordnung und freie Hin- und Rückreise bei ord-  
nungsmaessiger Kündigung. Ausserdem kann gewährt werden eine  
Familien-Unterstützung im Falle der Bedürftigkeit und Würdigkeit,  
sofern der Betreffende auch bis zu seiner Ausreise seiner Familie  
behördlicher Bescheinigung zufolge tatsächlich unterhalten hat.

In Betracht für die Anwerbung kommen nur:

- 1) Jugendliche bis zu 17 Jahren, die nicht landwirtschaftliche oder gewerbliche Facharbeiter sind (in Einvernehmen mit den Schulverhältnissen bzw. Lehrherren, sowie im Einverständnis mit den Eltern)
- 2) Männer über 48 Jahren, die nicht landwirtschaftliche oder gewerbliche Facharbeiter sind.
- 3) Die im Reichsgebiet wohnenden Oesterreicher und Ungarn vom vollendeten 17 bis 60. Lebensjahr, die nicht landwirtschaftliche oder gewerbliche Facharbeiter sind.

Ungelernte Arbeiter kommen nur insoweit in Betracht, als sie in nicht kriegswichtigen Betrieben frei werden, ohne dass in der Kriegswirtschaft Nachfrage nach ihnen besteht.

**Deutsche im wehrpflichtigen Alter (17 bis 49 Jahren) kommen unter keinen Umständen in Frage, auch dann nicht, wenn sie dienstunbrauchbar sind.**

Die Meldungen müssen **schriftlich** bei der Kriegsamtsstelle Posen geschehen unter Angabe der gewünschten Beschäftigung, Vorlegung eines polizeilichen Ausweises, einer Photographie mit ganzer Figur und einer Bescheinigung über Gesundheitszustand und Arbeitsfähigkeit.

Diese Bescheinigung wird kostenlos durch den nächsten Garnisonarzt ausgestellt, andere ärztliche Bescheinigungen sind zwecklos.

Nach der Meldung erhalten die sich Meldenden einen Bescheid von der Kriegsamtsstelle Posen. Erhalten sie zuzugenden Bescheid, so wird ihnen gleichzeitig ein Militair-Fahrschein zur freien Fahrt nach Posen übersandt, wo die Kriegsamtsstelle mit ihnen einen vorläufigen Vertrag schliessen wird. Es wird dringend geraten, folgende Sachen mitzubringen:

- 2 Anzüge (1 Arbeitsanzug, 1 besserer Anzug),
- Handtuecher, Essgeschirr (zum mindesten Bechertasse, Messer, Gabel und Löffel),
- Halbare Stiefel, 1 Decke

In Posen findet dann endgültige ärztliche Untersuchung und Po-kenimpfung statt, und daran anschliessend sofortige Abfahrt in die Einspne.

**Die Kriegsamtsstelle Posen.**

Dalsza dyskusja w wiedeńskiej Izbie panów.

W ostatni dzień rozpraw nad budżetem prowizorycznym zabrał głos hr. Thun-Salm. aby ponownie w ostrym sposobie polemizować z czechami. Zwrócił on się szczególnie przeciwko wywodom poprzednim Dr. Forsta, zapytując go, czy znany mu jest alians Czech z Francją i czy wie, że oficerowie austriaccy pełnią służbę wojenną w Rosji i Serbii.

Bar. Credik, przemawiając imieniem partii środka, oświadcza, że jest rzeczą nieogólną, że Rada Państwa prawie przez trzy lata nie była zwołana. Izba panów ma zasługę, że przypomniała rządowi konieczność zwołania Rady Państwa.

Bar. Schey: Niemcy nie pragną hegemonii, lecz pragną odegrać w państwie rolę kitu.

Rada dworu Goll (czech) zwraca się ostro przeciw dzisiejszej mowie hr. Thun-Salma.

Prof. Lamascch, jako Niemiec i jako Austriak musi jak najostrzej podnieść głos przeciw dzisiejszej mowie hr. Thun Salma. Zadaniem bowiem Izby jest łagodzić waśnie, a nie je powiększać.

Po przemowie ks. Ferdynanda Lobkowitza sprawozdawca bar. Plener reaguje na wywody poszczególnych mówców. Domaga się, by rząd przedłożył wszystkie akta, które były przedmiotem politycznych procesów w historii poddania rewizji.

Omawiając wywody Dr. Bilińskiego i Dr. Korvtowskiego w sprawie polityki Kola Polskiego w Izbie posłów, w odniesieniu do gabinetu Clama, zauważa mowa, że hr. Clam, jeżeli miał odwagę polityczną, to powinien był na oświadczenie Kola Polskiego, że ono nie achwali prowizorium budżetowe, nie wdawać się w żadne rokowania, lecz polaków w Izbie publicznie wobec Austrii i jej krajów zaprzęcać, czy obejmują odpowiedzialność za odmówienie kredytu wojennego w czasach wojny i w czasie, kiedy nieprzyjacieli stoi zaledwie 30 km. przed Lyowem i stoi w Stanisławowie.

Referent uważa żądanie Kola Polskiego co do przywrócenia namiestnika cywilnego za niestosowne w czasie wojennym. Galicja jako teren wojny powinna służyć przede wszystkim potrzebom armii. Wpływ wojskowy w Galicji powinien być miarodajny nie tylko na naczelnym urzędzie politycznym, lecz i w każdym starostwie. Co się tyczy zarzutów, czynionych administracji Galicji, to trudno o niej ogólnikowo mówić. Ze jednak w Galicji wśród urzędników, w kołach akademickich i wśród ludności istnieją tendencje moskalfilskie, to jest faktem.

(Dr. Biliński, przerywając: Rzekomol) Jeżeli o tych rzeczach mówi się ogólnie, to musi to być prawdą. W interesie polaków leżałoby unikać starć z zarządem wojskowym. Ważniejsza jednak jest sprawa Polaki Biliński poruszył tę sprawę z politycznym intencją i nazwał przynajmniej monarchii Królestwa. Tego samego zdania jest i referent, zauważając, że cała akcja była zasługą mocarstw centralnych, i że polacy z Królestwa nie mogą być uczynni dla oswobodzenia swego kraju z pod panowania rosyjskiego, gdyż udział w Legionach, rekrutujących się przeważnie z poddanych austriackich w Galicji, nie może wchodzić w rachubę, a wszystkie próby mocarstw centralnych, by stworzyć w Królestwie narodową armię dla wznowienia nowej suwerenności, nie udały się. W 1863 r. polacy z pogardą śmierci walczyli, by oswobodzić się z pod panowania rosyjskiego. Teraz wojskowe powstanie w Królestwie wcale nie

wzbudziło, nie udało się wszelkie próby zaciągania i tworzenia Legionów, co zmienia i sama sytuacja i sąd o sytuacji. Wielki plan, którego znaczenie historyczne w pierwszej chwili tak wysoko stawialiśmy, nie udało się, i przystąpiono do polityki proklamowania i odroczenia pisma monarchy z 5. listopada.

Być może, że stosunki nie pozwoliły na żadne inne rozwiązanie, lecz ludziom, stojącym na uboczu, musi się wydawać, że to rozwiązanie nie będzie szczęśliwe i pomyślne. Obawy, które żywiło wielu zaraz w pierwszej chwili, niestety sprawdziły się, i co do Galicji i co do Królestwa stoją dziś przed szeregiem trudności, które właściwie przed proklamacją nie były tak wyraźne. Referent przypomina, jak zimno przyjęto projekt wyodrębnienia Galicji i powiada następnie, że po niedaniu się t. zw. małego projektu, obecnie wśród polaków budza się aspiracje narodowe, które wchodzi daleko poza ramy wszystkiego, co jest faktem. Byłoby nierozsądkiem zaprzęcać temu wobec siebie samego i chcieć się ludzi.

Z tych obaw o przeszłość wynika także mowa arcybiskupa Teodorowicza, który faktycznie rozwinął program takiego zjednoczenia wszystkich polaków bez względu na jakąkolwiek inną państwową przynależność. Referent ubolewa, że dr. Biliński, przemawiając po arcybiskupie, przynajmniej w kilku zdaniach nie oświadczył, że stanowisko arcybiskupa nie jest stanowiskiem polskiej grupy Izby panów. Dalej wytknął referent ekscelencji Bilińskiemu, że przy omawianiu wielkiej kwestii polskiej i stosunku do Królestwa, uczynił zarzut armii, czy też, jak powiedział, całej naczelnej komendzie armii. Nie można twierdzić, by naczelna komenda armii była ożywiona duchem antypolskim. To, czego doznała armia i naczelna komenda armii, gdy wojska austro-węgierskie wkroczyły do Królestwa, nie było bardzo budującym. Jest faktem, że przyjęcie ze strony ludności polskiej było mało sympatyczne.

Omawiając potem politykę ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdza mowa, że jest to polityka pokojowa.

Dalszy ustęp mowy bar. Plenera, traktujący o kwestii pokoju i zwracający się przeciwko dążeniom ekspansywnym w Niemczech, znany już jest z wczorajszego telegramu Biura Wolffa.

W głosowaniu Izba przyjęła prowizorium budżetowe.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 3. VII. wiecz. (WTB). Na zachodzie nie osobiście.

Na wschodzie ożywiona walka ogólna od Stochodu aż do Narajówki. Nowe silne ataki rosjan tylko pod Brzeżanami; rozbiły się one ze stratami.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 1. VII. (WTB). Nasze łodzie podwodne zatopiły w północnej części Morza Łódowego i na obszarach blokady noskoło Anglii znowu 24 200 ton. Między zatopionymi statkami znajdowały się uzbrojone parowce angielskie „Maffraion” (3185 ton) z węglem do Rosji, „Perla” (5355 ton) z wielką liczbą samojazdów i węglem do Rosji, uzbrojony parowiec rosyjski „Algol” (2223 ton) z węglem i wielkimi maszynami do Rosji i nieznanymi, no brzozi naładowanymi uzbrojonymi parowcami; dwa dalsze parowce wyszły z konwoju. Dwa żaglowce zatopione wiozły drzewo. Zdobyto działo.

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 3. VII. (WTB). Wschodni front: Nad Stochodem odnotowano słabsze ataki. Na południe-zachód od Zborowa udało się przeciwnikom dzięki masowej akcji przetrwać na przyczółku. W kierunku przyczółka przetrwały siły wyprowadzone z przyczółka. W kierunku przyczółka przetrwały siły wyprowadzone z przyczółka. W kierunku przyczółka przetrwały siły wyprowadzone z przyczółka.

Włoska widownia wojny: Oddziały pułków honwedzkiego nr. 20 i 31 zajęły pod

Konstantewicą nieprzyjacielską pozycję wysuniętą i zabrały 2 oficerów, 270 ludzi i 2 karabiny maszynowe.

Poludniowo-wschodnia widownia wojny: Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego: von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikaty włoskie.

Rzym, 2. VII. (WTB). W nocy na 1. lipca nieprzyjacieli szczególnie był czynny między jeziorami Garda i doliną Ledro. Po silnym przygotowaniu działom zaatakował jeden z jego oddziałów w sile co najmniej 2 kompanii linię naszych drobnych posterunków wysuniętych między San Giovanni i Biacesa. Odrzucono go z dotkliwymi stratami. Inne oddziały atakujące w tej samej okolicy powstrzymano, nim zdolały zbliżyć się do naszych linii. Ożywiona walka artylerji, szczególnie w górnej części doliny Seebachu. Na górze Mrzi wywołana przygotowana przez wroga silna mina eksplozyjna, która nie zdolała zachwiać naszej pozycji. W Albanji znieśliśmy mały posterunek nieprzyjacielski w okolicy Panart Hautostim, przeważnie ujęliśmy kilku austriaków.

Rzym, 3. VII. (WTB). Dziś znowu działalność artylerji i patrolek. Ważniejszych wypadków nie było.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 3. VII. (WTB). Front zachodni. W kierunku Kowla i w okolicy Rułki i Sitowicz zburzyli nasi wywiadowcy pod dowództwem 4 oficerów za pomocą min zaskięki drutowe, wtargnęli do rowów nieprzyjacielskich, pozabiali obrońców i zabrali jeńców, którzy zeznali, że austriacy dowiedzieli się bliżej, że chcemy tam wtargnąć, mianowicie przez podoficera Kiriczkina i szeregowca Kolotwinowa. Zarządzone przesłuchy co do przygotowania artylerji, które trwało dwa dni. Wojska nasze zaatakowały pozycje austro-niemieckie na froncie Koniuch-Byszki i zajęły po gorącej walce trzy linie rowów oraz wieś utwierdzoną Koniuch i posunęły się aż do rzeki Koniuch na południe od wsi. W walkach w dniu 1 lipca ujęliśmy, o ile dotąd policzone, 164 oficerów i 8300 chłopa, oprócz tego zdobyliśmy 7 dział i 7 karabinów maszynowych. Dalszy jeńcy nawiązania. Na południowo-wschód od Brzeżan zaatakowały wojska nasze po przygotowaniu artylerji silnie rozbudowane pozycje nieprzyjacielskie i zajęły je, miejscami po zacietej walce. Niemcy i Turcy podejmowali kontrataki na nasze placówki, przeważnie wywazywały się walki pierś o pierś. Dnia 1 lipca ujęliśmy 9 oficerów i 1700 Niemców, austriaków i Turków. Kilka z naszych oddziałów poniosło ciężkie straty, szczególnie w oficerach. Ogólna liczba jeńców, ujętych w dniu 1 lipca wynosi 173 oficerów i przeszło 10 000 chłopa. Zdobyliśmy 7 dział i 7 karabinów maszynowych.

Front rumuński: Ogień karabinowy.

Kaukaz: Pod naporem oddziałów naszych cofnęli się Turcy na Pendion. Wojska nasze zajęły fort Kelmirawan, na południu wschód od jeziora Jeriban oraz wieś Alikan i Jerekhan. Lotnictwo: Latawiec typu Ilija Muromec rzucił 18 pudów bomb (6 centn.) poza pozycją zaatakowaną przez wojska nasze. Ten sam latawiec stracił 5 pułczek w powietrzu. Podczas walki z 8 latawcami nieprzyjacielskimi odnieśliśmy rany dowódcy jego porucznik Charow, kapitan Barbowicz, porucznik Luc i szeregowiec Becko.

Rozkaz Kiereńskiego do armii.

Biuro Wolffa donosi pod data 3. lipca: Dowiadujemy się z Rosji dziś znów o dokonanie, z którego jasno wynika, że pomocą ichich źródeł czwórporozumienie spowodowało swojego rosyjskiego sprzymierzeńca do rozpoczęcia się teraz ofensyw. Minister wojny Kiereński wydał rozkaz do wojsk rosyjskich, w którym wbrew swojej lepszej świadomości ponownie opowiada bajkę jakoby państwo centralne chciały Rosję skłonić do zdradzenia swoich sojuszników. Kto czułby urzędowe oświadczenia rządu niemieckiego, wie że nigdy takiej propozycji nie zrobiliśmy, że natomiast państwa zachodnie bezustannie starały się wzmocnić w Rosji, iż chcieli ich od sprzymierzeńców oderwać, aby ich w odosobnieniu zniszczyć i ograbić. Obawa przed pokojem przejmująca rządy mocarstw czwórporozumienia spowodowała, że chcą one za pomocą wszelkich środków unicestwić usiłowania rosyjskiej rewolucji zmierzające do pokoju powszechnego. Znamieniem dla stosunków w Petersburgu panujących jest to, że Kiereński na szko-

de swojego narodu grę sprzymierzeńców wspomaga.

Rozkaz brzmi jak następuje: Rosja skruszawszy swoje okowy niewolnicze postanowiła za każdą cenę bronić swoich praw, swojej godności i swobody. Wierząc w braterstwo narodu rosyjska demokracja zwróciła się z gorącym zawezwaniem do wszystkich krajów wojujących, aby wojnę zakończyli i zawarli pokój zaszczytny, któryby wszystkim oswobodził. Nieprzyjacieli tymczasem w odpowiedzi na to zawezwanie doradzał nam zdradę. Austriacy i Niemcy wezwali Rosję do zawarcia osobnego pokoju, usiłowali naszą czynność omłdwić i rzucili równocześnie wszystkie siły orężne przeciw naszemu sprzymierzeńcom w nadziei, że ich pokonają a nas później. Dziś nieprzyjacieli widząc, że Rosja nie pozwoli się oszukać, grozi nam i rzuca na nasz front swoje siły zbrojne.

Zołnierz Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Katastrofa zagraża swobodzie i rewolucji. Jest czas, aby armia swój obowiązek spełniła. Wasz wódz naczelny sądzi, że każdy dzień zwłoki wzmocnienia nieprzyjaciela i że tylko rozstrzygnięcie cios zniszczyć może jego zamiary. Uważając sobie wielką odpowiedzialność wobec ojczyzny w imieniu wolnego narodu i Rządu Tymczasowego, wzywam wojska do podjęcia ofensywy. Nieprzyjacieli nie zatrzymuje tak szybko. Niechaj wszyscy wiedzą, że my nie z stałością o pokój mówimy i że wolność naszą siłę wojskową zwiększają. Oficerzy i żołnierzy! Wiedziecie, że cała Rosja do nowych czynów wam błogosławi w imię wolności, w imię przeszłości ojczyzny i w imię zaszczytnego i trwałego pokoju. Rozkazuje wam „narząd”.

Piuro Wolffa od siebie zauważa: Rosyjski żołnierz jest posłuszny, jak wyznawca. Wschodnią widownię bojową pokazuje. Lecz wytać się trzeba, jak długo Rosja dla interesów poszczególnych wódców swoich i dla rządów obcych pozwoli się dręczyć i nadużywać.

Komunikat francuski.

Paryz, 3. VII. (WTB). Sprawozdanie poniedziałkowe wieczorne: W ciągu dnia ożywiona działalność obu artylerji w odcinkach na zachód i wschód od Cerny bez operacji piechoty.

Chwilami przerywany ogień działowy na północ od St. Quentin i na płaskowzgórzu California. Poza tem dzień wszędzie był spokojny.

Sprawozdanie helotyjskie: W nocy odnotowano straty oddziału nieprzyjacielskiego, usiłujący zbliżyć się do rowów naszych na południe od Hetsas. W ciągu dnia walka działowa w okolicy Dixmuiden, Estraoste i Hetsas.

Armia wschodnia: Potyczki patrolek na froncie Strumy. Artyleria nieprzyjacielska spotęgowała działalność swą w okolicy jeziora Doiran. Na reszcie frontu dzień był spokojny.

Komunikat austriacki.

Sofja, 1. VII. (WTB). Snóżnion, Front macedoński: W okolicy Mosleny odnotowano nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Na prawym brzegu Wardaru ogień działowy był w nocy bardziej ożywiony. Batalion nieprzyjacielski usiłował uderzyć pod Aleak Mah, został jednakże odparty ogniem. Na zachód od jeziora Doiran ożywiony ogień działowy. Nad dolną Strumą potyczki patrolek. Na reszcie frontu słaby ogień działowy.

Front rumuński: Pod Tulcea po obu stronach ogień piechoty a pod Isaceą słaby ogień artylerji.

Panowne ośledziny inwalidów angielskich. (wt). Podsekretarz angielskiego ministerstwa wojny, Macpherson, oświadczył w Izbie Gmin, iż niebawem rozpoczyna się w Anglii ponowne ośledziny lekarskie wszystkich wojskowych, uznanych wskutek kolektwa za niezdolnych do noszenia broni. Droga ponownego poboru będzie można zaczynać przynajmniej 120 000 żołnierzem (?), z których połowa pozostanie w kraju, a połowa zostanie wysłana na pole walki.

Widać z tego, że walki ostatnie musiały zadać Anglikom dotkliwe straty, skoro uciekają się do takich zarządzeń.

Rząd angielski a konferencja w Sztokholmie. Londyn, 3. VII. (WTB). Na pytanie oświadczył Balfour w Izbie Gmin, że, o ile wie, nie wystawiano paszportów żadnemu członkowi angielskiej partji socjalistycznej w celu umożliwienia im udziału w konferencji sztokholmskiej.

Socjaliści angielscy a konferencja sztokholmska. Berno, 3. VII. (WTB). Według „Morning

TADEUSZ KONCZYNSKI. 13. Raj odzyskany.

POWIEŚĆ. (Ciąg dalszy.)

Tymczasem tancmistrz, który krążył po sali stanął w tyle za arcykapłanem i sekretarzem i począł uporczywie wpatrywać się w królową. Safo udawała najpierw, że nie zwraca na niego żadnej uwagi, później jednak zaczęła uśmiechać się, nie wiedząc sama, dlaczego i po co. — Cóż w owej broszurze było napisane? — zapytała niecierpliwie zła na siebie za brak woli i powagi. — Mów, Ovarren — zwrócił się Kleon z wezwaniem do swego powiernika. Ten zaś poważnie skłonił się królowej i tym samym tonem pełnym usłużności rzekł: — Jeżeli królowa sobie życzy, abym ja mówił, to spełnię z gotowością to żądanie, ale jeżeli miałbym czemkolwiek się narazić — — — Arcykapłan zmierzyl go wzrokiem niechętnym. — Jak on opisuje wszystko! — odezwał się — jeżeli i jeżeli! — — — Widząc, że Ovarren milczy i czeka na przyzwolenie, Safo skinęła na niego, aby się zbliżył i uprzejmie zachęcała go: — Proszę mówić.

Szpakowaty sekretarz zaczętnął najprzód powieterza w pierwszy zadyszane, poczem zebrałszy myśli, zaczął mówić dykcją trochę profesorską: — W broszurze owej jest rozwinięta myśl, że tak rzeknę, programowa. — Jak? jak? jaśniej — przerwał mu Kleon, nie rozumiejąc ostatniego wyrażenia. — Ovarren, nie bez ukrytej złośliwości objaśnił dostojnika kościelnego: — Myśl programowa, czyli myśl, która myśli o tej myśli, jaka w przyszłości pomysłi — — — Arcykapłan zachnął się i zawołał: — Dalej, dalej. Ty za dużo pozwalasz sobie. — Ale ów ze spokojem ducha, odzyskanym już całkowicie, oświadczył powoli: — Jeżeli nie podoba się szlachetnemu arcykapłanowi, to mogę nie mówić — — — Kleon zaskoczył go słowami: — Ale jeżeli — wiem, wiem — mów dalej! — — — Otóż — ciągnął Ovarren — w owej broszurze jest rozwinięta myśl programowa, aby z życia europejskich wykluczyć Erosa, to jest miłość, bo to jest uczucie kłamliwe, sztuczne. Również mają być wykluczone i prześladowane wszystkie objawy, towarzyszące miłości, jako erotyczne surrogaty. — Jak? jak? — wtrącił arcykapłan swoje trzy grosze. — Surrogaty — próbował sekretarz tłumaczyć

czyli mu tonem, w którym grała europejska poplązliwość, czyli — — — Wiem, wiem rzecz, która, w której przez którą — odezwał się silnie zniecierpliwiony dostojnik. — Właśnie — a więc pozycja miłosna, dzieła sztuki, mające za przedmiot apogię miłości itd., ponieważ z zdaniem autorki, miłość, jako doskonałe uczucie nie istnieje a jej idealizowanie jest „dobrowolnym, powszechnie przyjętym kłamstwem, które wypacza zdrowe życie pokoleń”. — Nadworny tancmistrz, który przysłuchiwał się objaśnieniom Ovarrena początkowo z doskonałą obojętnością, uderzony ostatnimi słowami, zawołał: — Przedziwnie! To brzmi niemal jak bajka. — Ale słowa Ovarrena poruszyły również arcykapłana. — Więcej, jak bajka — dowodził — jak przepowiednia! Wszak w starzych naszych księgach jest wieszczba, że kiedyś przybędzie z dalekich stron te same idee, jakie panują u nas, ale w doskonalszej formie i tem przyczyni się do zbawienia wyspy. — Prawda! prawda! — poświadczyła królowa, zdumiona wywodami sekretarza. — Leander pochylil się do ucha królowej i szeptał poufnie: — Ta cudzoziemka może być dla nas nie-

bezpieczna. Może pociągnąć lud za sobą. Twój tron królowo może być zagrożony. Trzeba się jej strzedz. Mnie się to wszystko bardzo nie podobą. — Safo odparła żywo: — Weigniemy ją natychmiast w nasze koło. — Poczem zwracając się do Kleona, powiedział: — Arcykapłanie, wieści, które przyniesiście obaj, ty i twój sekretarz, są pierwszorzędnego wagi. Nie można ich zbagatelizować. Zechciej arcykapłanie przyjsć do mnie jutro rano. Omówimy bliżej całą sprawę. Teraz musimy pospieszyć do świątyni. Nasze modły do bogini Artemidy muszą być gorętsze, skoro stajemy w obliczu tak niezwykłego zdarzenia. — Modły moje — oświadczył Kleon — przylączę do waszych królowo. — To mówiąc, udał się za nią w głąb gmachu w towarzystwie tancmistrza. — Ovarren wyszedł z palacu i odechnął dopiero wówczas, kiedy znalazł się sam w ogrodzie. Przysiadał na chwilę na ławce, ocierając pot z czoła. Ledwie jednak to uczynił, wystraszył się, bo nagle za jego plecami rozległ się głos stłumiony: — Nie poruszaj się, zachowuj się tak, jakby nic nie zaszło. Odpowiadaj na pytania. — — — Ciąg dalszy nastąpi.

**Forma postępowania angielskiej partii socjalistycznej** na przyjęcie zaproszenie Rady robotników na konferencję międzynarodową w Sztokholmie i wysiadł członkowie mianowicie Fairchilda, Inkpena, Finberga i Freda Shaua, którzy rzekomo wszyscy są zdeklarowanymi przeciwnikami sprawy koalicji.

**Rozruchy żywnościowe w Leith.**  
Rotterdam, 2. VII. (Tel. pryw.) Przybyły z Anglii parowiec donosi, że przy zwinięciu do portu w Leith setki ludzi rzuciły się na sokoły, w których umieszczono miano przybyły transport żywności. Skrzynie z margaryną i kosze z jarzyną zostały porozrywane i rozdzielone. Dopiero po kilkugodzinnych usiłowaniach udało się policji i straży pożarnej rozpedzić tłum. Nawet wóz, na którym znajdował się prowiant dla statku, zrabowany został przez tłum.

**O komunikację osobową pomiędzy Anglią a Francją.**  
(wl.) W odpowiedzi na interpelację, postawioną przez jednego z posłów pod adresem Bonar Lawa, odpowiedział tenże w Izbie gmin, że rząd angielski rozpatruje obecnie sprawę utworzenia nowego systemu w przewożeniu podróży cywilnych poprzez Kanał La Manche.

Czy znajdzie się wielu chętnych do podróży w obrotach wobec niebezpieczeństwa łodzi podwodnych?

**Powrót statków szwedzkich Anglii.**  
Kopenhaga, 3. VII. (WTB). Według „Nationaltidende” skorzystało ca. 30 statków szwedzkich, które dotąd nie mogły wyjechać z Anglii, z niemieckiego gietu bezpieczeństwa z 1 lipca i znajduje się w drodze do Szwecji. Ładunki ich składają się ze zboża i niezbędnych dla przemysłu towarów.

**Komunikaty lureckie.**  
Konstantynopol, 2. VII. (WTB). Sprawozdanie niedzielne: Na froncie kaukaskim po obu stronach tylko nieznaczna działalność ognia patrolkowa. Latawiec nieprzyjacielski, zmuszony do lądowania poza liniami naszymi, wpadł w nasze ręce; lotnik i obserwator zostali ujęci. Pożatem nie osobliwe.

Konstantynopol 3. VII. (WTB). Sprawozdanie poniedziałkowe: Na froncie kaukaskim nieznaczny ruch bojowy. W Galicji odparto zupełnie ataki rosyjskie na walczące tam wojsko nasze.

Konstantynopol, 3. VII. (WTB). Nic osobliwego.

**Echa sprawy Rautenfelsa.**  
Sztokholm, 4. VII. (WTB). Z powodu spisku w Krystjanii i wydalenia kurjera niemieckiego Rautenfelsa wyraził Branting w telegramie do pisma swego podejrzenie, że szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych nie ma czystych rąk w tej sprawie zbrodniczej. Niejaki baron Rosen, były oficer szwedzki, który zawikłany był w inną afery z materiałami wybuchowymi, wyjechał bez przeszkód ze Szwecji do Niemiec. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza dziś notę, według której nie wiedział nic o działalności Rautenfelsa przed 19 czerwca, gdy nadeszło sprawozdanie poselstwa szwedzkiego w Krystjanii. — W sprawie Rosena zostali Rosen i jego towarzysze przetrzeźłowani. Należy zatem ubolewć w najwyższym

stopniu, że obywatel szwedzki w trzęsliwych ciężkich czasach bez znajomości stanu rzeczy podnosi tak ciężkie oskarżenie przeciw ministerstwu, które może jedynie podkopać zaufanie do kierownictwa spraw zagranicznych.

**Robotnicy katolicycy do Papieża.**  
Bern, 2. VII. (WTB). Zjazd delegatów organizacji chrześcijańsko-społecznych Szwajcarii z liczbą członków 35 tys. postanowił wystosować do papieża Benedykta XV. adres w sprawie pokoju, który opiewa m. i.: Zjazd delegatów robotników katolickich wszystkich krajów poświęca dla urzeczywistnienia katolickiego ideału społecznego w życiu narodów bezustannie wszystkie siły, ażeby narody odwoływały się do papieża jako do powołanej stałej instytucji w dyplomatycznych sprawach spornych i ażeby stworzono organizację światową z wolnym udziałem, niezależnym papieżem na czele wolnych, udzielnych, niezależnych narodów.

## Z Królestwa.

**Zabezpieczenie interesów armii niemieckiej w Królestwie.** General-gubernator warszawski v. Beseler wydał świeżo rozporządzenie, które opiewa:

Mieszkańcy kraju zajęci w ważnych pod względem wojskowym zakładach podlegają karze więzienia do 5 lat i grzywnom do 10000 marek oddzielnie lub łącznie, o ile na mocy istniejących ustaw nie grozi surowsza kara, jeżeli bez zachowania umówionego terminu wypowiedzenia lub nie zważając na inne postanowienia, dotyczące opuszczenia zajęcia porzucą robotę lub wzbraniają się przystąpić do roboty, której się podjęli. Skazanie do domu karnego może nastąpić jeżeli: a) czyn został spełniony przez większą liczbę osób po porozumieniu, równocześnie w jednej miejscowości w kilku zakładach lub w kilku miejscowościach; — b) sprawca lub jeden z kilku przy popełnieniu czynu stał się winnym niebezpiecznego lub ciężkiego uszkodzenia ciała lub zbrodni przeciwko życiu drugiego; — c) skutkiem czynu nastąpiło znaczne przerwanie pracy lub uszkodzenie własności zarządu wojskowego lub z jego polecenia czynnego pracodawcy albo przedsiębiorstwa. — Ważne pod względem wojskowym są te zakłady, które gubernator wojskowy za takie uzna. Oznaczenie ich winno być opublikowane i przybite lub wywieszane na zakładach.

Mieszkańcy kraju, zajęci w innych zakładach przemysłowych, podlegają karze więzienia do 3 lat i grzywnom do 10000 mk. oddzielnie lub łącznie, jeżeli bez zachowania umówionego terminu wypowiedzenia, lub nie zważając na inne postanowienia dotyczące opuszczenia zajęcia, porzucili pracę i po ogłoszeniu wydanego przez gubernatora wojskowego rozkazu z oznaczeniem terminu, ażeby na nowo rozpoczęli pracę, we właściwym czasie do niej nie powrócili. — Kompetentne w wszystkich tych sprawach są sądy wojskowe.

**Wystawa budownictwa wiejskiego.** W celu poparcia dążenia do rodzimych form w budownictwie i sztukach plastycznych Centralne Tow. Rolnicze zorganizowało w Warszawie w

amachu swoim wystawę wzorów budownictwa wiejskiego. Wystawa urządzona została z okazji zjazdu rolników w Warszawie i połączona z propagandą budownictwa ogniowatego. — Prasa warszawska stwierdza, że wystawa ta, szczupła i stworzona na poczekaniu niemal, wykazuje jednak dowodnie szczerze dążenia młodych naszych artystów do unarodowienia sztuki.

**Szkolnictwo na Kujawach.** Z Włocławka donoszą: Według urzędowych danych szkół początkowych rządowych w p. włocławskim i niesławskim istnieje 158, z tego katolickich 126 ze 156 oddziałami, ewangelickich 25 z 29 oddziałami, żydowskich 2 z 6 ma oddziałami oraz 3 bez różnicy wyznania z 12-ma oddziałami

**Nowe szkoły w Królestwie.** W Sosnowcu ma być otwarte 8-klasowe gimnazjum żeńskie. Starania o jego otwarcie poczynił ks. rektor Fr. Raczyński. — W Sulejowie zarząd miejscowego Koła Macierzy Szkolnej otwiera 1. września 4-klasowy zakład naukowy żeński z programem szkół średnich.

**Nowe pismo w Sosnowcu.** „Kur. Zagł.” donosi, że grono działaczy miejscowych zamierza w niedłukiej przyszłości rozpocząć wydawnictwo organu tygodniowego, poświęconego sprawom rzemiosła i handlu polskiego w Zagłębiu Dąbrowskim.

## Polacy w Rosji.

(wl.) Pogrzeb posła Czesława Karpińskiego. W pogrzebie posła do rosyjskiej Rady Państwa Czesława Karpińskiego, zmarłego, jak już donosiliśmy, w Carskim Siole, uczestniczyli olbrzymie tłumy. Nabożeństwo żałobne odprawił w kościele carsko-sioleńskim ks. biskup Ropp, poczem wygłosił gorące przemówienie. Nad trumną przemawiali ponadto Stanisław Brzeziński, poseł do Dumy, Wiktor Jaroński, Franciszek Nowodworski i Leon Kulikowski. Wśród obecnych zauważono Aleksandra Lednickiego, Zdziechowskiego, Mrozowskiego, Grabskiego, hr. Z. Wielopolskiego, Meyszowicza, posła do Dumy Jerzego Gościckiego i wielu innych.

Dla uczczenia pamięci zmarłego posła złożono zamiast kwiatów większy fundusz dla ratowania dzieci polskich. Zbieranie funduszu takiego zapoczątkował sp. Karpiński przed śmiercią.

## „Nordd. Allg. Zeitz.“ o polityce Venizelosa.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze: Usadnienie zerwania stosunków dyplomatycznych przez rząd grecki zasługuje na uwagę. Wojny nie wypowiedziano. Zaznacza się tylko, że na froncie bałkańskim już kilka pułków greckich przeciw nam walczy. Te wojska walczące w stosunku do Grecji były dotąd u-

ważane za odpade. Obecny rząd grecki, na którego czele stoi przywódca apostołów Venizelos, pragnie istotny stan rzeczy przekreślić i postępuje tak, jak gdyby Venizelos już zdawną był jedynym prawowitym zwierzchnikiem Grecji i jak gdyby przeważająca liczebnie a królowi wierna część narodu po długim blaskaniu się szczęśliwie do Venizelosa powróciła.

Przekreślenie to ma różne powody. Nasampróżdźwiołem w Grecji wiernym królowi nie być ułatwione załatwienie się z sumieniem i przejście na stronę Venizelosa celem spełnienia obowiązku narodowego. Jeśli się to powie, wtedy Venizelos będzie mógł oprzeć się na zwartych szeregach narodu i wojska. Dalej oświadczenie jest obliczone na czworoporozumienie i na zapatrywanie się powszechne. Wobec tego, że Grecja skruszona kupia się około Venizelosa jako przedstawiciela interesów narodowych, upada twierdzenie gwałtu popełnionego na Grecji przez czworoporozumienie. Grecy w tym wypadku muszą nawet czuć wdzięczność dla czworoporozumienia za to, że zostali oswojonym od króla, który był nieprzyjacielem ojczyzny. Wypowiedzenie wojny jest nam niepożądane i jest nawet nielogiczne. Grecja prawdziwa (Venizelos), ze względu na serbskie układy i wypowiedzenie wojny w swoim czasie w Salonikach przez Venizelosa dokonane, już dawno z nami prowadzi wojnę.

Prowadzi ona wojnę sprawiedliwą, którą bez nacisku ze strony czworoporozumienia podjęła. Grecja (według tego fałszywego przedstawiania sprawy) prowadzi wojnę jedynie celem spełnienia „świętych obowiązków przymierza” a nie z powodów zwyczajnych na zoldzie czworoporozumienia. Wojna została jej narzucona nie przez angiolków i francuzów, lecz przez nas. My przecież zaczęliśmy niewinną Serbji!

Jeśli w walce nam powiodzie się będzie, wtedy każde rozszerzenie się naszych sprzymierzeńców kosztem Grecji będzie uważane za „gwałt brutalny”. Jeśli natomiast — czego spodziewać się nie można — nowa Grecja będzie miała powodzenie, wtedy jej domniemane zamiary zdobycze będą tylko uprawnionym życzeniem nakazanym względami lepszego ubezpieczenia się.

Jeszcze trzeci cel ma Venizelos, jak się zdaje. Nie wie on w jakich rozmiarach i jak szybko władza jego się utwierdzi, czy na czas i w dostatecznej liczbie greków na widownię bojową doprowadzić zdola. Jeśli mu się uda poważne siły orężne uruchomić, wtedy poprowadzi on je w ogień skoro zechce: Forma bowiem zerwania stosunków przez niego jest równoznaczną z wojną. Jeśli atoli próba się nie uda, wtedy odczeka, co my uczynimy i co sprzymierzeńcy nasi uczynią. Jeśli podejmiemy zaczepkę, wtedy Venizelos będzie narzekał, że postępuje napadziemy na spokojną Grecję. Gdyż ona zerwała wprawdzie stosunki dyplomatyczne, lecz nie o wojnie nie wspominała.

Greckie oświadczenie jest więc niezłe i zręczne. Z tej przyczyny powinniśmy od razu pokazać, że cel oświadczenia znamy. Unikniemy wtedy niejednego późniejszego przekroczenia sprawy i za wojenną politykę Venizelosa zaraz w samym początku uczynimy odpowiedziami wszystkich podlegających i uwodzicieli, którzy nie szczęście greckiego narodu istotnie zawinieli.

Nr. telefonu 1421. Poznań, pl. Królewski 5.

### Instytut rachunkowości i rewizji ksiąg

pod firmą

## Dr. Głowacki & Thiel

państwowo egzaminowani i przysięgli rewizorzy ksiąg

Zakłada, rewiduje i porządkuje księgi handlowe i gospodarcze, przeprowadza ścisłe kontrole rachunkowości i zestawia bilanse roczne kupieckie jako też majątków ziemskich.

Wykonuje stałe nadzory nad księgowościami na podstawie osobnych układów. Złatwia rzetelnie wszelkie sprawy podatkowe i majątkowe. Wielki wybór w rejestrach i księżkach gospodarczych. Księżkowość raportowa dla majątków ziemskich.

**A. Thiel**

Państwowo egzaminowany i przysięgli rewizor ksiąg, przez sąd ziemski mianowany rzeczoznawcą dla księżkowości gospodarczej.

1. czerwca wynosił kapitał własny  
**9.810.588,23**

1. czerwca wynosił kapitał obcy  
**55.394.222,15**

# Bank Przemysłowców

## w POZNANIU

podaje do wiadomości, że rozpoczął prawo nabywania udziałów z pięciu na dziesięć. Udział wynosi 1000 mk. — każdy członek może odąd posiadać

### dziesięć udziałów Banku

== Dywidendę wypłaca się za pełne miesiące. ==

Wstępne od pierwszego udziału wynosi jak dotąd 5 mk., od każdego dalszego 20 mk.

Zarazem polecamy się członkom do pośredniczenia w kupnie i sprzedaży wszelkich papierów wartościowych.

Kasa depozytowa dla Westfalji  
w Ge'senkirchen, Vohwinkelstr. 12.

Kasa depozytowa dla Nadrenji  
w Oberhausen, Królewska 26.

**Praca**

### Młodszy destylator

biegły w swym zawodzie poszukuje zaraz lub później posady. Wysk. zgłoszenia upr. pod nr 6858. do eksped. ni. pisma.

### Starsza panienska

obeznana z prowadzeniem kasy potrzebna od 1. 8. do handlu zbożowego firmy 6866

**Roman ryskiński, Krempa - Ostrów.**

**Prymaner przyjąty**

### korepetycję

na czas wielkich wakacji. Wysk. zgłoszenia do eksped. ni. pisma pod nr. 6859.

### Szofer - mechanik - monter

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady.

**H. Heinz, Köln-Kalk, Wiersbergstr. 15. I. piętro.**

### Biuro prawnicze Jasielskiego

w Poznaniu, ul. Wodna 4. 17

obrabia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne. ::

### Magistrats-Bekanntmachungen.

Abgabe von Fleischkonserven gegen Fleischkarten.

Von Mittwoch, den 4. Juli 1917 ab kann gegen Abgabe der Reichs Fleischkarte fuer eine Woche und Vorzeigung der gelben Ausweiskarte fuer den Lebensmittelankauf im Oberschlesischen Turm fuer den Monat Juli 1917, etnommen werden:

- 1 Pfunddose Rindfleisch in Bruche zum Preise von 2.— M. oder
- 1 Pfunddose Schweinefleisch in Bruche zum Preise von 2.10 M. oder
- 1 Pfunddose Rotwurst zum Preise von 1.60 M. oder
- 1 Pfunddose Suelze zum Preise von 1.40 M.

Die Ausgabe erfolgt durch die Fleischer bei denen die Käufer in die Kundenliste eingetragen sind.

Mehr als eine Dose wird an einen Käufer nicht abgegeben.

Abzugeben ist eine volle Wochenkarte (oder 2 Kinderkarten) der Reichs Fleischkarte der laufenden oder der naechsten Woche. (10/10 Anteile). Einzelne Fleischmarkenschnitte werden nicht angenommen.

Posen, den 2. Juli 1917. (6829)

**DER MAGISTRAT.**

### Chłopca

do rejestratury i posyłek przyjmie zaraz

**Bank Agrarny**  
pl. Włocławski 14.

Poszukujemy 6868

### Młodszy zecer do ogłoszeń

może się zaraz zgłosić do

**Drukarni Kurjera Pozn. i Orędownika, św. Marcin 63.**

### W. WICHROWSKI

JMPORT-FABRYKACJA

POZNAŃ Plac Wilhelmowski 17. TELEFON 1330



**agronoma lub leśnika**

z ukończonym wyższymi studjami jako zarządcę większego majątku w Galicji. Zgłosz. z odpisem świad., które nie będą zwrocone, pod:

**Komitet Rad powiatowych, Lwów, Kościuszki 9.**

**Na wieś**

do dworu lub leśniczówki pragnie wyjechać biegły krawcowa z chlubnymi rekomendacjami o b. skromnych wymaganiach. Zgłosz. do eksp. ni. pisma pod nr. 6724.

### Ucznia

poszukuje 6840

**A. Kukucki, Mogilno**  
skład kołnierzny i det. at-sow podłączony z restauracją hotelową

Szwajcarka z dobrą polsz. wnetego od wojska i kowala poleca **Stanisław Zielażek**, procederowy pośrednik przyz. UL Głogowska 46. Telefon 1219.